DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja · Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, sobota 5 września 1931 Nr. 203

Co cesarskie cesarzowi - co Boskie Bogu

Zlikwidowanie konfliktu Watykanu z rządem Italji

Blisko od miesiąca toczyły się **rokowania między Watykanem, a rządem włoskim** w sprawie konfliktu, którego wynikiem było zamknięcie Akcji Katolickiej na terenie Italji.

Gdy Papież w swej **encyklice o Akcji Katolickiej** dokładnie wyjaśnił stanowisko Kościoła, a **Wielka Rada faszystowska ogłosiła programową deklarację** o poglądach na sprawę rozwiązania katolickich organizacyj młodzieży, **formalnie zatarg osiągnął punkt kulminacyjny.**

Jednakowoż wtedy jeszcze rozpoczęto **kroki celem zapobieżenia ezrwania układów lateraneńskich.**

Chodziło przedewszystkiem o art. 43 konkordatu, dotyczący **Akcji Katolickiej i odbudowanie katolickich związków młodzieży, oskarżonych w czasie konfliktu o uprawianie polityki.**

W tej chwili **POROZUMIENIE JEST RZECZĄ DOKONANĄ a Akcja Katolicka na terenie Italji otrzymała na nowo pełną swobodę rozwoju.**

Podstawą porozumienia są warunki, na jakich stowarzyszenie „Actione Cattolica" może **się rozwijać.** Przedewszystkiem więc ustalono, że **kierownikiem** akcji katolickiej w każdej djecezji ma być odnośny **biskup djecezjalny.** Działalność stowarzyszenia może dotyczyć jedynie **kwestji religijnej** z wszelkiem wyłączeniem **politycznych.** Wszelkie stowarzyszenia, **które** zostaną przez rząd uznane za **wrogie** w swej działalności dla państwa włoskiego, nie mogą być przyjęte do Akcji Katolickiej.

Na warunki powyższe obie strony zgodziły się, **a wyrazem tego porozumienia** — jak już niedawno donosił United Press — **było otwarcie lokali zamkniętych niedawno stowarzyszeń katolickich.** W ten więc sposób długotrwały spór między Watykanem a Kwirynałem został zlikwidowany ostatecznie.

Zgodnie ze swemi celami natury religijnej i nadprzyrodzonej, **„Akcja Katolicka" nie będzie zajmowała się polityką,** a w swych formach organizacyjnych i zewnętrznych powstrzyma się od wszystkiego co właściwe jest i należy do tradycji stronnictw politycznych.

W programie „Akcji Katolickiej" **nie będzie leżało tworzenie stowarzyszeń zawodowych i syndykatów rzemieślniczych.** „Akcja Katolicka" zatem nie stawia sobie żadnych celów syndykalistycznych. Wewnętrzne sekcje zawodowe, istniejące obecnie, (ustawa z dn. 3 kwietnia 1926 r.) przeznaczone będą celom wyłącznie religijnym i duchowym.

Stowarzyszenia lokalne powstrzymają się od wszelkiej działalności **typu sportowego** i gimnastycznego i ograniczą się do zebrań o **charakterze rozrywkowym i kształcącym o tendencjach religijnych."**

Młodzież faszystowska poddana być winna programom wychowawczym Kościoła. Tu, jako charakterystyczne, zanotować należy, że **ostatnio odczuwa się silne tendencje oficjalnego zbliżenia tej młodzieży do życia kościelnego** (np. spowiedź 3000 awangardistów u św. Pawła i następnie Komunja św. i Msza św. dla tej samej młodzieży u św. Piotra).

Cały świat katolicki z ulgą i radością wita **zlikwidowanie konfliktu** między Watykanem a rządem faszystowskim i przywrócenie swobody **Akcji Katolickiej, która** w szeregu **państw rozwija się w pełnej wolności.** Zasada raz jeszcze podkreślona przez Namiestnika Chrystusowego na ziemi: **Oddajcie cesarzowi co jest cesarskie a co jest Bożego Bogu** niewątpliwie odbije się żywem echem tam wszędzie, gdzie istniałyby jeszcze jakiekolwiek wątpliwości co do linji wytycznej działalności katolickich organizacyj.

Ustrój parlamentarny znów zapanował w Jugosławji

Król podpisał nową konstytucję

Białogród, 4. 9. (PAT). Król mianował **6 ministrów bez teki.**

Pozatem dotychczasowy poseł jugosłowiański w Pradze mianowany został ministrem pracy, a Kozicz ministrem sprawiedliwości. Zamianowania te są pierwszym etapem **na drodze do wprowadzenia nowego systemu rządów.**

Białogród, 4. 9. (PAT). KRÓL PODPISAŁ NOWĄ KONSTYTUCJĘ, przywracającą ustrój parlamentarny.

Białogród, 4. 9. (PAT). Na posiedzeniu Rady Ministrów stwierdzono, że ogłoszenie nowej konstytucji doprowadziło do zmiany sytuacji, premjer postanowił przeto przedstawić królowi **wniosek o dymisję całego rządu.**

Król **dymisje przyjął,** powierzając dotychczasowemu premjerowi generałowi **Zywkowiczowi** misję tworzenia nowego rządu. Na propozycję premjera król zamianował **nowy gabinet w tym samym składzie,** co poprzednio. Wszyscy ministrowie złożyli już przysięgę.

Kula w łeb dla oficera zdrajcy

Warszawa, 4. 9. (tel. wł.) Jakeśmy już o tem donosili, w dniu 1 i 2 września br. w wojskowym sądzie okręgowym nr. 9 w Brześciu nad Bugiem odbyła się rozprawa w trybie doraźnym przeciwko **por. Bogdanowi Humnickiemu,** oficerowi placu w Siedlcach, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa.

Sąd wydał wyrok, skazujący **por. Humnickiego na karę śmierci.** Dowódca OK IX. jako właściwy zwierzchnik sądu wyrok zatwierdził. P. Prezydent Rzplitej z prawa łaski nie skorzystał. **Wyrok został wykonany w Brześciu nad Bugiem dnia 3 września br. o godz. 18,50.**

Rada Ministrów

(o) Warszawa, 4. 9. (tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów **załatwiono ostatecznie sprawę nowej ustawy o kwalifikacjach zawodowych dla nauczycieli szkół średnich i seminarjów nauczycielskich.**

Jak wiadomo termin składania egzaminów przez nauczycieli bez pełnych studjów upłynął w roku bieżącym. Skutkiem tego około 1000 nauczycieli musiałoby ustąpić z zajmowanych stanowisk w szkolnictwie a wakatów spowodowanych tak poważną redukcją nie byłoby kim zapełnić. Rada Ministrów wziąwszy pod uwagę sytuację **odroczyła termin składania egzaminów na dalsze dwa lata.**

Następnie Rada Ministrów obradowała **nad sprawą Funduszu Drogowego,** ustanawiając szereg ulg. w opłatach drogowych do 20 procent.

Na froncie walki z bezrobociem

Warszawa, 4. 9. (PAT.). W związku z podjętą przez rząd walką ze skutkami bezrobocia odbywa się w ministerstwie pracy i opieki społ. **zjazd okręgowych inspektorów pracy** oraz obwodowych z niektórych okręgów przemysłowych.

Tranzyt polski przez Litwę

Berlin, 4. 9. (PAT.). Według informacyj prasy tutejszej, rząd litewski miał otrzymać zawiadomienie od trybunału haskiego, **że sprawa tranzytu polskiego przez Litwę rozpatrywana będzie dn. 16 września b. r.**

Prezes litewskiego banku państwowego **Staszyński,** oraz poseł litewski w Berlinie **Sidzikauskas** mają się udać niebawem w tym celu do Hagi.

Stimson powrócił z Europy

Nowy Jork, 4. 9. (PAT.). Wczoraj rano przybył tu z Europy sekretarz stanu **Stimson.** W wywiadzie, udzielonym prasie **Stimson** dał **wyraz swej nadziei, że trwały pokój i pomyślność gospodarcza dadzą się osiągnąć na podstawach,** które stworzyć może **moratorjum Hoovera** oraz londyńska konferencja siedmiu ministrów.

Tajemnica trupa z podziemi Poznania wyjaśniona

Wykrycie zbrodni popełnionej przed ośmiu laty

Niezwykle sensacyjnego odkrycia dokonano w domu Związku Robotników Rolnych i Leśnych Z. Z. P. w Poznaniu **przy ul. Półwiejskiej 20.**

W ciemnym sklepie w małej wnęce od strony ulicy **znaleziono szkielet mężczyzny, w ubraniu i z zaschniętą już skórą.**

Odkrycia dokonano przypadkowo. W godzinach rannych do znajdujacej się w tej kamienicy drukarni zwożono papier. Zwały papieru zwożono na wózku bocznem wejściem. W pewnym momencie **pod naciskiem nadmiernego ciężaru oberwały się nagle taflе chodnika,** a zdumionym oczom ukazał się głęboki otwór, o którego istnieniu wogóle nie wiedziano.

Czemprędzej udano się do piwnicy, aby zbadać przyczynę oberwania się chodnika. **Na końcu ciemnej, wilgotnej piwnicy znaleziono wnękę, założoną szczelnie deskami.**

Przywołany stróż domu przystąpił do usunięcia desek, nagle z przerażeniem **spostrzegł w zagłębieniu kościotrupa w pozycji stojącej, który w oczach przerażonego dozorcy rozsypał się.**

Poznań, 4. 9. (PAT.). **Tajemnica trupa,** znalezionego wczoraj w piwnicy jednego z domów przy ul. Półwiejskiej w Poznaniu **została w zupełności wyjaśniona.** Są to zwłoki Józefa **Jankowiaka,** posłańca jednego z banków poznańskich. W lecie 1923 r. **Jankowiak, mając wówczas lat 16 zaginął w tajemniczy sposób.** Ponieważ miał on przy sobie powierzoną przez bank większą sumę w miljonach marek, posiadających wartość kilku tysięcy obecnych złotych, a wkrótce po jego zaginięciu nadszedł od niego rzekomo **list do rodziców z zawiadomieniem, że wyjeżdża w świat** — przypuszczano, że popełnił on sprzeniewierzenie i zbiegł zagranicę. W tym też kierunku policja prowadziła poszukiwania. Obecnie po stwierdzeniu tożsamości zwłok okazało się, że **Jankowiak padł ofiarą morderstwa rabunkowego,** a dalsze dochodzenie ustaliło, że **morderca jest jego szwagier,** który w krytycznym czasie jako narzeczony siostry ofiary przebywał w jego towarzystwie.

W kilka miesięcy po zaginięciu Jankowiaka **morderca poślubił jego siostrę i po pewnym czasie wyjechał do Francji,** gdzie dotąd przebywa. Wobec tego, że adres jego jest znany, władze polskie zwróciły się do władz francuskich telegraficznie z prośbą o aresztowanie.

Nazwisko mordercy trzymane jest narazie w tajemnicy.

„Żółta Rzeka" wciąż hula

Nankin, 4. 9. (PAT.). Miastu grozi wylew rzeki Jang-Tse. Woda zniosła trzy ważne tamy w tem mieście. W związku z tem tysiące uchodźców przebywa na szczytach słynnych murów miasta. **Poziom rzeki JangTse jest obecnie o 9 stóp wyższy** od poziomu mostu. Wydano zarządzenie celem zapobieżenia zalewowi stolicy.

„Duch militarny" unosi się nad Niemcami

Królewiec, 4. 9. (PAT.). W okolicy Królewca odbyły się manewry Reichswehry. Manewrom **przypatrywały się setki młodzieży szkolnej z Królewca,** przybyłej pod przewodnictwem nauczycieli na miejsce ćwiczeń.

300 tysięcy robotników strajkuje w Hiszpanji

Barcelona, 4. 9. (PAT). Ogłoszono tu wczoraj **strajk powszechny.** Do strajku przystąpiło **300.000 robotników.** Domagają się oni dymisji gubernatora prowincji oraz natychmiastowego uwolnienia więźniów politycznych.

Kompromis z gangreną

Całą uczciwą prasę polską obiegła przykra, smutna i wstydem oblewająca lica każdego prawdziwego Polaka wiadomość o tem, jak to do skargi niemieckiego **VOLKSBUNDU** na Górnym Śląsku wystosowanej przeciw rządowi polskiemu na sesję jesienną Ligi Narodów, jako **materjał dowodowy** słuszności skarg niemieckich na Polskę, dołączony został **ARTYKUŁ KATOWICKIEJ „POLONJI“ Z DNIA 10 SIERPNIA BR. RED. W. KORFANTEGO.**

Co to znaczy? Że redakcja polskiego pisma na Górnym Śląsku, pozostająca pod naczelnem kierownictwem „działacza“ chadecko-narodowego prowadzi taką politykę i takimi artykułami poświęconymi powstańcom górnośląskim **popiera tezę hakaty niemieckiej,** działającej za dyrektywami Berlina, iż argumenty pisma polskiego użyte są przez propagandę niemiecką jako **ważne dowody przeciw Polsce,** przeciw polityce rządu polskiego na Górnym Śląsku, na użytek dyskusji międzynarodowej na temat mniejszości na forum Genewy.

To wyraźne działanie na szkodę interesów własnego Państwa

Ta podejrzana pomoc w argumentacji musi nasunąć tem smutniejsze refleksje, skoro wiemy przecież nie od dziś, że już parę lat temu sąd marszałkowski, a więc bezstronny, obywatelski trybunał dla posłów Rzeczypospolitej, wydał wyrok potępiający **Korfantego.**

ZA NIEMORALNE KORZYSTANIE W PRASIE BĘDĄCEJ JEGO WŁASNOŚCIĄ, Z FUNDUSZY STWIERDZONYCH — JAKO NIEMIECKIE.

Z powodu tego wyroku Korfanty potępiony został w opinji ludzi honoru i ludzi rozumiejących, że jest granica etyki i godności, której przekraczać wobec wrogów narodu nie wolno Polakowi.

I jest jakieś niesłychane nieporozumienie lub godna uwagi tendencja w kołach pewnych organizacyj i pewnych ludzi nawet tu na Ziemi Zachodniej, na Pomorzu, skoro przypomnimy sobie, że na zjeździe secesjonistów w Tczewie w dniu 7 czerwca b. r. pod wodzą „prezesa“ Wryczy, secesjoniści nie wznieśli żadnego okrzyku ani na cześć Rzeczypospolitej, ani Prezydenta Rzeczypospolitej, natomiast ... co za dziwne zestawienie — **wznoszono tylko okrzyki na cześć Korfantego i wysłano do niego telegram hołdowniczy . . .**

Przypomnijmy jeszcze dalsze objawy ścisłych związków secesjonistów tczewskich, skoro w Tczewie zapadła — pono jednomyślna — uchwała połączenia organizacji endeckich powstańców i wojaków oraz poznańskich kompanionów tej samej farby organizacji, z organizacją powstańców Korfantego na Górnym Śląsku, poczem w parę tygodni później wygadał się niezgrabnie „Kurjer Poznański“, że powstańcy i wojacy z pod znaku endecji widzą w Korfantym ... **WODZA RUCHU POWSTAŃCZEGO ZIEM ZACHODNICH (?).**

Niesłychaną rolę prasy Korfantego na Górnym Śląsku potępić musi każdy uczciwy Polak. Z chwilą gdy szkodnik i partyjnik, który może ostatecznie błądzić w zaślepieniu swego partyjnictwa jako ustawiczny opozycjonista, zaczyna **działać wyraźnie na szkodę państwa,** i prasą swą oddaje cenne **usługi wrogiej, niemieckiej propagandzie,** wtedy ustają już wszelkie względy i pobłażanie!

Zwłaszcza gdy działalność ta „działacza“ ustawicznie wyrządza państwu szkody, jak tem pamiętnem publikowaniem karygodnej wieści

O TEM, ŻE RZĄD POLSKI PRZYGOTOWUJE SIĘ W DZIALE SKARBOWYM DO INFLACJI,

co było złośliwą plotką, puszczoną w okresie zbliżającej się katastrofy finansowej Niemiec.

A cóż teraz powiedzą na tę niesłychaną rolę Korfant. ci, co pod wodzą swych Matłoszów, Szturmowskich, Wryczów i innych Petryckich wiwatowali na cześć „wodza ruchu powstańczego“ i uchwalali biernie depesze hołdownicze do Korfantego?

Reakcja z jaką w tych kołach „secesjonistów“ tczewskich spotka się smutna wiadomość o szkodnictwie dla interesów państwa Korfantego, będzie miarą poczucia obywatelskiego i sumienia narodowego tych organizacji.

Ale jeśli przełkną one w milczeniu i bez protestu ten **wstyd,** jaki Polsce i jej synom sprawia Korfanty na Śląsku, to wtedy wyraźną i jasną będzie ta otchłań moralnej dekadencji, w jaką dusze pomorskie wpędziło pozbawione wszelkich skrupułów kierownictwo tej partji i tych organizacji, które w szale fanatyzmu są gotowe zmasakrować i pobić do nieprzytomności nawet obywatela Polaka, skoro tylko podszepnie ktoś oprawcom partyjnym, że ten kolejarz Makowski z Tczewa „szpicluje“ ich zakonspirowaną robotę...

I jeśli dziś ta sama prasa, co popiera takich „działaczy“ i takich „wodzów“ narodowych, pisze o powodach **zaniku zaufania** w Polsce, i każe po faryzeuszowsku uderzyć się w pierś sanacji, bo „to jej wina, jej grzech“, iż musi ta przebrzydła sanacja — zdaniem endeckich proroków — „czynić pokutę i wejść na drogę skruchy i poprawy“, to szczyt obłudy faryzeuszy narodowych przybiera formy tak jaskrawe i cyniczne, że najlepsza to droga, do zupełnego zaniku zaufania w masach dla opozycyjnych samochwalców.

Zaciekli w swej nienawiści i zbrodniczym wprost fanatyźmie, **ZAPOMNIELI O NACZELNYCH ZASADACH I HASŁACH SWEGO OBOZU,** swych dawniejszych ideowych wodzów i odeszli od haseł narodowych o mile, pogrążając się w walce przeciw państwu, jeśli tylko można przytem szkodzić swym znienawidzonym przeciwnikom.

Iż spełniają się słowa jednego z ich wodzów i ideowych pionierów — Jana Popławskiego, gdy w „Przeglądzie Wszechpolskim“ pisał w art. pt. „Polityka nerwowa“:

„Właśnie to jest **objawem smutnym, że garstka zdenerwowanych — nie polityków, ale mówiąc po amerykańsku politykanów — podnieca całą warstwę inteligentną, mąci jej myśl, targa nerwy. Rozstrój nerwowy jest zaraźliwym...** W obcowaniu z **ludźmi chorobliwie podnieconymi nawet normalni nie mogą zachować spokoju i równowagi,** mimowoli ulegają ich wpływowi...

„Trzeba z żywymi naprzód iść“. **TRZEBA STOSOWAĆ SIĘ DO WARUNKÓW I ODPOWIEDNIO DO NICH STWORZYĆ — WŁAŚCIWIE UJĄĆ I OKREŚLIĆ NOWE HASŁA I ZASADY, A MOŻE NAWET DAWNE INACZEJ SFORMUŁOWAĆ“.**

A oni dziś? Zasklepili się w ciasnocie fanatyzmu partyjnego. Idą na błędne szlaki walki z rządem, z państwem, dziś na Pomorzu wskrzeszają hasła separatyzmu, a na Górnym Śląsku pomagają złymi argumentami wrażej polityce hakaty pruskiej...

Gdzie drogowskazy? Gdzie nowe hasła i zasady? Secesje, rozbijanie jedności, tworzenie oddziałów bojówek obwiepolskich jako najwyższy ideał partyjników? To jest ideologja?

A najsmutniejsze w tem wszystkiem to **kompromis z gangreną** we własnym obozie i tolerowanie zła w swych szeregach ze względów oportunistycznych.

I ten kompromis z gangreną, z szujami i ciemnemi indywiduami dla **dobra** „partji“, to jest największy **kryzys zaufania.**

Polska przestaje wtedy być świetlanym celem, jasnym ołtarzem dla wszystkich, a staje się dżunglami oczajduszów i agentów obcych państw, usiłujących na frazesie narodowym robić sobie codzienny interes...

I tu „oni“ przedewszystkiem muszą bić się w pierś, jeśli myślą naprawdę o odbudowie zaufania w naszem państwie.

Ale wtedy trzeba zrzucić pychę z serca i duszy, trzeba zdjąć łachmany fanfaronady i sztucznych słówek faryzeuszy, a naprawdę wejść na drogę naprawy i skruchy, poczynając poprawę od siebie...

Wtedy może . . .

Dr. B.

Nieprzyzwoitość

Znany tygodnik angielski „**Fairplay**“, poświęcony specjalnie zagadnieniom żeglugi, przynosi bardzo często **różne wiadomości o porcie w Gdyni, o polskiej marynarce handlowej** i t. p. Wiadomości te, aczkolwiek nieraz zupełnie wyraźnie inspirowane przez źródła, niechętne dla wszelkich poczynań Polski na morzu, **świadczą o rosnącem zainteresowaniu dokoła spraw morskich naszego kraju.**

Jedno wszakże musi **do głębi oburzyć każdego Polaka,** który tygodnik „Fairplay“ weźmie do ręki. Oto wszystkie wiadomości o Polsce, o Gdyni, o naszej flocie handlowej redakcja angielskiego tygodnika stale zamieszcza w rubryce „**German Shipping News**“ (Nowości z żeglugi niemieckiej). Systematyczność, z jaką to czyni, wyklucza wszelkie przypadkowe przeoczenie. Zresztą, mimo przysłowiowej pogardy Anglików dla geografji i historji, poza geografją i historją wysp brytyjskich i dominjów, **niepodobna przypuścić, aby w roku pańskim 1931 redakcja wielkiego tygodnika angielskiego, doskonale zresztą prowadzonego, nie wiedziała o istnieniu Polski.** Wobec tego podporządkowywanie naszych zagadnień morskich rubryce niemieckiej, **MUSIMY TRAKTOWAĆ JAKO OBRAZĘ.** I uważamy, że z jednej strony winna wywrzeć nacisk na kierownictwo tygodnika „Fairplay“ nasza **ambasada w Londynie, z drugiej zaś nowootwarty wicekonsulat Wielkiej Brytanji w Gdyni miałby wdzięczną okazję do zwrócenia uwagi redakcji tego pisma na wysoce nieprzyzwoity jego stosunek do spraw polskich.**

Weźmy choćby dla przykładu ostatni numer „**Fairplay**“ (Nr. 2.520 z 27 sierpnia **r. b.**). W rubryce „German Shipping News“ na stronach 470—472 znajdujemy wśród szeregu wiadomości z żeglugi niemieckiej dwie notatki z Polski: o bilansie Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego i o budowie portu w Gdyni, przyczem w ostatniej notatce „Fairplay“ fałszywie informuje swoich czytelników, że **roboty przy budowie portu w Gdyni zostały zawieszone (!!) na czas nieograniczony (?!!)** z powodu wyczerpania funduszów, oddanych na ten cel do dyspozycji przez **syndykat banków francuskich (?!!).**

Tego rodzaju wiadomości oraz tendencyjne zamieszczanie ich w rubryce niemieckiej bynajmniej zaszczytu nie przynoszą czasopismu, które pragnie uchodzić za poważne.

H. T.

Genewa ma głos

Ospała sesja — Zagadkowa nieobecność Brianda — Co by było, gdyby Niemcy wystąpiły z Ligi?

W Genewie rozpoczęła obrady 64 sesja Ligi Narodów.

SESJA TA ODBYWA SIĘ POD ZNAKIEM NIEBYWAŁEJ OSPAŁOŚCI, czego charakterystycznym a wesołym dowodem są toczące się obecnie rozprawy nad zagadnieniem... **połowu wielorybów,** które dały pole do szeregu **humorystycznych dowcipów.**

Uderzającym jest fakt — pisze Temps — i skonstatować go musi każdy bezpartyjny obserwator, że **WIELE DONIOSŁYCH WYPADKÓW OSTATNICH MIESIĘCY ROZEGRAŁO SIĘ ZUPEŁNIE POZA RAMAMI I INICJATYWĄ LIGI NARODÓW,** a świat dąży do zaradzenia kryzysowi, wstrząsającemu niebezpiecznie sytuację międzynarodową, bez współudziału Genewy. To też słusznie czy niesłusznie narody nabierają przeświadczenia, **że Liga Narodów nie jest w możności spełnienia roli decydującego czynnika** w krytycznych okolicznościach życia świata cywilizowanego.

Jedną z przyczyn tego zjawiska jest fakt, że **instytucja genewska nie rozporządza żadnemi środkami egzekutywy,** drugą to, że **Stany Zjednoczone nie należą do uniwersalnego organizmu genewskiego, mimo,** że Wilson wziął największy udział w utworzeniu jej, **a żaden z ważniejszych problemów praktycznych, ekonomicznych i finansowych chwili bieżącej NIE MOŻE BYĆ ROZWIĄZANY BEZ WSPÓŁUDZIAŁU AMERYKI.** To też wielki ruch w kierunku współpracy czynnej narodów między sobą odbywa się poza Ligą.

I tak: **odłożenie spłat reparacyjnych** Niemcom na przeciąg jednego roku nastąpiło wskutek **osobistej inicjatywy prezydenta Hoovera.**

Doraźne zaradzenie **kryzysowi ekonomicznemu niemieckiemu** było dziełem inicjatywy anglo-franko-amerykańskiej, **3 ministrowie poszczególnych państw omawiają wprost pomiędzy sobą zagadnienie** związane pośrednio lub bezpośrednio ze stabilizacją sytuacji międzynarodowej. I tak od czasu ostatniej sesji genewskiej mieliśmy **wizyty Stimsona i Mellona w Londynie, Rzymie, Paryżu i Berlinie, zjazd w Chequers, wizyty Brueninga i Curtiusa w Paryżu, Mac Donalda i Hendersona w Berlinie.** Wizyty te odbywały się **POZA LIGĄ NARODÓW,** a i teraz należy zauważyć, **że metoda kontaktów bezpośrednich między ministrami będzie nadal kontynuowana na** terenie genewskim.

Temps utrzymuje dalej, że **kryzys brytyjski wywarł silny wpływ na atmosferę w jakiej obradować będzie obecna sesja Ligi. Dymisja Hendersona** ze stanowiska min. spraw zagr. zamknęła wszelką **akcję zewnętrzną gabinetu londyńskiego.** Nieobecność ministra spraw zagranicznych w Genewie ogromnie wpłynie na **ograniczenie rozmów międzyministerjalnych.**

„Germania“ zwraca uwagę, że i Francję zastępuje nie minister spraw zagranicznych lecz pierwszy ekspert gospodarczy z Quai d'Orsay i poseł francuski w Berlinie Poncet **Na temat nieobecności Brianda snują** się **rozliczne pogłoski.**

Charakterystycznym objawem dla nastrojów niemieckich jest fakt, że „Germania“ kt. jest pismem pół urzędowem, **zastanawia** się na tem, **CO BY TO BYŁO, GDY BY NIEMCY WYSTĄPIŁY Z LIGI?**

Dochodzi jednak do wniosku, że opuszczenie przez Niemcy międzynarodowego gremjum **byłoby niepomyślne,** mimo, że Liga **„faworyzuje niektóre państwa i jest jednostronna“.**

Pacyfistyczna **„Die Zeit“ również niema zaufania do skuteczności obrad Ligi.**

„W Genewie — pisze organ pokojowy niemiecki — zgromadzeni **ministrowie obradują w pocie czoła** nad palącemi zagadnieniami polityki pokojowej, lecz próby rozwiązania ich **zawodzą,** nie dlatego, żeby instytucja genewska była niezdolną do życia, lecz że **stan duchowy narodów dojrzewa bardzo powoli.**

A kysz!

Wygwizdanie angielskiego bolszewika w Częstochowie

Niesłychane **oburzenie** wśród mieszkańców **Częstochowy** wywołał **bolszewicki występ członka angielskiej izby gmin** Brookwaya.

Poseł **Brookway** urządził w miejscowem kinie „Atlantic“ odczyt, tłumaczony przez dr. Kruka.

Brookway zastanawiał się nad przyczynami kryzysu światowego, poruszył następnie sprawę bezrobocia w Anglji. Wreszcie **zaczął sławić piatiletkę sowiecką** i zaprezentował się jako **członek Międzynarodowego Komitetu Rewolucyjnego.**

Londyński agent został przez publiczność polską **owacyjnie ... wygwizdany.** Policja odczyt przerwała, aresztując równocześnie pewną kobietę, która rozdawała na sali ulotki komunistyczne.



Pchły wyginęły!

Zagadkowe zjawisko pchlej epidemji

Koła naukowe zaobserwowały ostatnio dziwne, **zagadkowe zjawisko.** W ostatnich czasach **znikło bez śladu zwierzątko**, dobrze nam wszystkim znane, mimo że niezbyt mile widziane.

Po łacinie zwierzątko to nazywa się pięknie **„Pulex irritano"**, a jest niem nasza zwykła, pospolita **pchła.** Otóż pchłeł niema na lekarstwo. Wyginęły, wymarły. Zauważono to już dość dawno, i koła naukowe nawet zjawisku temu poświęciły bliższą uwagę. Długo łamano sobie nad tem głowę, **co mogło spowodować wyginięcie tych tak popularnych zwierzątek** w całej prawie Europie.

Przypuszczają, że pchła „ludzka", gdyż tylko o nią chodzi, **padła ofiarą jakiejś tajemniczej epidemji.** Jakiś nieznany bakcyl czy grzybek wytępił ją zupełnie wkrajach europejskich. Wychodząc z założenia, że **pchła ucieka przed czystością**, możnaby wysnuć także dość śmiały coprawda wniosek, iż umiłowanie czystości w najciaśniejszych piwnicach, mansardach i barakach poczyniło takie postępy, iż pchłę poprostu przepędziło na cztery wiatry.

Tragedję pchły ludzkiej zauważył pierwszy pewien **lekarz niemiecki**, któremu rzuciło się w oczy, iż młode dziewczęta i dzieci nie wykazywały na ciele charakterystycznych znaków po ukąszeniach pchły. Jest bowiem rzeczą znaną, iż **pchła najchętniej spija krew dzieci i młodych dziewcząt.** Odkrycie lekarza wywołało sensację wśród uczonych. Poczęto badać sprawę i stwierdzono, że **cała prawie Europa jest ogołocona z pcheł** i że jej niema nawet w Rosji, znanej z kwitnącego eksportu tych zwierzątek. Aby znaleźć pchłę, trzeba jej szukać **daleko na południu w państwach bałkańskich.** Pewien instytut naukowy, który potrzebował większą ilość pcheł do badań biologicznych, musiał sprowadzić je aż z Rumunji. Lecz próba się nie udała. Pchły w drodze, którą odbyły w troskliwie przyrządzonej klateczce, zmarniały. Znoszą one bowiem najdalsze podróże, wędrując dobrowolnie od człowieka do człowieka, lecz giną odcięte od żywego ciała ludzkiego.

Koła naukowe pocieszają nas jednak i zapewniają, że **pchła jeszcze powróci** do nas. Zbyt rozpowszechniona jest na naszym globie, aby ją mogły wytępić nawet najgroźniejsze epidemje.

Wprzeciwieństwie do pchły ludzkiej inne gatunki tego zwierzątka epidemja oszczędziła. Jedynie pchła psia znikła na pewien okres czasu, lecz ostatnio znowu się pojawiła.

Najniebezpieczniejsza jest **pchła, wiodąca pasożytniczy żywot na szczurach**, gdyż jest ona rozsadnikiem dżumy i cholery.

Prawdziwe djamenty sztucznie fabrykowane

Genjalny wynalazek młodego uczonego

Profesor **Brauns, kierownik Instytutu Mineralogicznego w Bonn**, stwierdził niedawno publicznie, że **fabrykacja sztuczn. djamentów jest rzeczą nieosiągalną.** Dokładne analizy wykazały, że ani Ruff, ani Moissan, ani Hoffman nie zdołali stworzyć djamentu metodą syntetyczną. To, co brali za djament, nie było djamentem. Jak wielu uczonych, padli ofiarą pomyłki i optymizmu.

Sposobem laboratoryjnym udało się dotychczas **„wyhodować" szmaragdy i rubiny.** Teoretycznie nic nie przeszkadza wyhodowaniu djamentów. O ile, rzecz oczywista, uda się przezwyciężyć największą trudność, to jest **wynaleźć metodę krystalizowania węgla.**

W parę dni po odczycie profesora Braunsa, zjawił się w jego laboratorjum młodzieniec, asystent uniwersytetu w Giessen i ofiarował mu **osiem błyszczących kamyczków.**

— Są to djamenty mojej fabrykacji — powiedział skromnie.

Profesor z niedowierzaniem poddał kamienie dokładnej analizie. Zbadał ich trwałość, łamliwość, przekrój — i musiał uznać, że **są djamentami czystej wody.** Ważyły razem karat. Nie chcąc odrazu przyznać się do porażki, profesor postawił inną djagnozę: że djamenty są zaprawdziwe, to jest, że nie wyszły z laboratorjum... Po zasięgnięciu informacji o młodym uczonym, musiał **cofnąć tę hipotezę.**

Zainteresował się młodzieńcem. Uławił mu porozumienie się z firmami chemicznemi w Niemczech. **Młody uczony jednak zażądał tak bajońskich sum za zdradzenie tajemnicy**, że dotychczas nie znalazł się amator na nią. Tem bardziej, że według jego własnych obliczeń, **karat sztucznych djamentów kosztowałby w przybliżeniu to samo, co karat djamentów naturalnych.** Młody uczony obiecuje coprawda, że w tej samej cenie **będzie można fabrykować djamenty nawet dziesięcio i więcej karatowe** — ale zanim nie przedstawi dowodu rzeczowego — wątpliwe, czy ktokolwiek zechce z nim zawrzeć umowę.

Burmistrz rozchorował się

z powodu ślubu cywilnego

W Węgrzech mają sensację. Ślub cywilny burmistrza stolicy, zawarty według wszelkich postanowień prawa, ma być przyczyną *dymisji ze stanowiska burmistrza.* Burmistrz Jan Sipöcz, eksponent frakcji gminnej chrześcijańsko-socjalnej partji gospodarczej, ożenił się przed kilkoma tygodniami z *rozwódką i zawarł z nią ślub cywilny.*

Z tego powodu jest atakowany w partji, zwłaszcza przez skrzydło księży, którzy zaciekle go zwalczają, ponieważ małżeństwo jego nie zostało pobłogosławione w kościele. Partja domaga się aby z swą żoną się rozwiódł gdyż w przeciwnym razie na plenum zarządu miejskiego uchwalą dla burmistrza votum nieufności. Burmistrz w następstwie tego się rozchorował i nie przybywa do biura.

Koszerny „porucznik"

Przed kilku dniami **na bruku dęblińskim** ukazał się jakiś podejrzany osobnik, **ubrany w mundur porucznika 2 pułku ułanów.** Prowadził on t. zw. szeroki tryb życia, składając wizyty okolicznym mieszkańcom i przedstawiając się jako porucznik Tadeusz Jakubowski.

Żandarmerja zainteresowała się bliżej tajemniczym młodzieńcem i stwierdziła po zaciągnięciu wiadomości w 2 pułku ułanów **że nazwisko Jakubowskiego nie figuruje ani na liście oficerów czynnych ani rezerwowych tego pułku.**

Wobec takich okoliczności rzekomego porucznika aresztowano. Dochodzenie wykazało, że Jakubowski nazywa się właściwie Chil Glas.

Sznytowny wojak oświadczył, że opowie wszystko prokuratorowi, przed którego obliczem stanie wkrótce.

W czasie dochodzenia wyszły na światło dzienne **i inne tajemnice** eleganckiego porucznika: udawał już **lekarza, wydając fałszywe recepty** (biedni chorzy). Wierność niezwykłą okazał również wierze swych ojców.

Niejaki Rabinowicz np. zeznaje, iż 18 sierpnia rb. zajechał do niego jakiś porucznik i przedstawiając się nazwiskiem Jakubowski, prosił o wskazanie jakiegoś **domu żydowskiego, gdzie dają koszerne jedzenie,** „gdyż jako pobożny żyd" innego pożywienia nie przyjmuje.

Przy tej okazji oświadczył on, iż udaje się na 6-cio tygodniowe ćwiczenia wojskowe do pobliskiego folwarku Osmolice. — gdzie — jak zauważył Rabinowicz — żadnego wojska nie było.... Policja stoi przed zagadnieniem **czy ma do czynienia z symulantem czy umysłowo chorym, czy też może...** W każdym razie, „porucznik" pożegna się z mundurem.

Na naszej widowni

Polak-Kaszuba przeciw bucie krzyżackiej

Artykuł ten pióra rdzennego obywatela Kaszub p. Jana Pranczka z Wejherowa, jest znamiennym głosem charakteryzującym doskonale nastrój tutejszego społeczeństwa w chwili obecnej. Redakcja.

Impetyczne wystąpienie *miejscowego Niemca Juljana Bradtkego z typową butą krzyżacką w piśmie niemieckim wychodzącem w Tczewie „Pommereller Tageblatt“* przeciwko naszym braciom Polakom z innych dzielnic Rzplitej. z dawniejszych „zaborów“. którzy nam *Polakom — Kaszubom niosą bratnią ofiarną pracę*, czysto słowiańską, dźwięczną najpiękniejszą z mów — *język polski*, tak nam drogi, jako język naszej modlitwy codziennej, którzy

WNOSZĄ POD STRZECHY NASZE DUCHA POLSKOŚCI,

kapitalnie nam dopomagając do usuwania wstrętnych i obcych pozostałości bismarkowskich z ponurych czasów niewoli, którzy wreszcie łączą się z nami bratnio we wszystkich dziedzinach życia uświęcając *hasło wieszcza Derdowskiego:*

„NIEMA KASZUB BEZ POLONJI I BEZ KASZUB POLSKI“

jest w dzisiejszych warunkach *niesłychanym skandalem*. Rzecz gorsza, że wystąpienie to jest zwrócone głównie przeciw postaci tak patrjotycznej i zasłużonej jaką jest osoba *mec. Bilińskiego b. naczelnika Sądu Powiatowego, znanego wśród szerokich warstw społeczeństwa polskiego na Kaszubach z gorliwej niezmordowanej pełnej ofiar i poświęceń, owianej głębokim patryjotyzmem działalności na polu narodowo-społecznem.*

Gest tego rodzaju na naszych rubieżach północy. gdzie *my Polacy — Kaszubi czuwamy* od niepamiętnych wieków twardo i nieugięcie na straży potężnych wód polskiego morza. mężnie stawiając czoło zalewowi germańszczyzny od zachodu i wiekowemu parciu niemieckiemu na wschód — *musi być w czambuł potępiony* bez względu na poczytalność wystąpienia, ile *że Niemcy rozzuchwaleni naszą biernością coraz to agresywniej i brutalniej występowaliby ku naszej hańbie, a kto wie co dalej...?*

Nie wszystkim moim ziomkom dane jest *wyrażać osobiście swe oburzenie* z tego powodu na szpaltach naszego pisma, broniącego ważko i skutecznie interesów ludu polsko—kaszubskiego.

Lud ten atoli znajdzie i inne odpowiednie metody protestu w postaciach niemniej skutecznych i *odrzuci* mianowicie *to wszystko co niemieckie*, poprze jaknajwydatniej czynnik wnoszący polskość i ukochanie najdroższej, *przez naszych ojców tak tęsknie wyczekiwanej Ojczyzny*, poprze nadto usilnie polską wytwórczość, wydawnictwa i czasopisma, a w szczególności takie, któ;re dają nam i potomstwu *zdrową strawę duchową, niezatrutą przeklętem zacietrzewieniem partyjnem popieranem przez Berlin.*

Niepomierne rozwielmożnienie elementu niemieckiego wyraźnie wskazuje jak dobrze ta niepokaźna mniejszość czuje się w Polsce. A jednak o dziwo... krzyczy w niebogłosy, że im się dzieje krzywda i *oskarża Rzplitę przed Ligą Narodów*. Czem to właściwie tłomaczyć? Chyba teutońską okrutnie niespokojną krwią, no i manją wielkości w Polsce.

Hola Niemiaszki! *tu nasza Ojczyzna, tu my Polacy autochtony prawieków tej naszej najdroższej Ziemicy kaszubskiej, których Wasza nacja rugów nie zdołała wytępić* mimo używania niezwykle wyrafinowanych i barbarzyńskich poprostu metod przez całe wieki jak to uczyniła niestety z naszymi pobratymcami poza rzeką Łabą.

Z CAŁYM NACISKIEM JAKO RDZENNY POLAK — KASZUBA PODKREŚLAM, ŻE RÓWNIEŻ BRAĆMI NAS KASZUBÓW SĄ PODHALANIE I KURPIOWIE, KOCIEWIACY I ŁOWICZANIE, WIELKOPOLANIE I MAZURY DZIŚ JESZCZE WYBAWIENIA WYCZEKUJĄCY WŚRÓD PRZEŚLADOWCÓW PRUSKICH, ŚLĄZACY I HUCULI I WSZYSTKIE INNE PLEMIONA, SKŁADAJĄCE SIĘ NA NASZ NARÓD. POTĘŻNY NARÓD POLSKI

A mówimy wszyscy po polsku rozumiejąc się doskonale w naszych poszczególnych narzeczach języka polskiego, nad którym góruje piękna i wspaniała mowa polska — literacka.

Na ruinach despotycznych dynastyj rozwiały się *kordony zaborców* i poszły dziś już w niepamięć. *W niepamięć również poszła dzielnicowość*. Jeżeli natomiast tego rodzaju *„kwestja“* od czasu do czasu odżywa, to jest to bezsprzecznie *krecia robota krzyżacka.*

Powinniśmy *podwoić naszą czujność* w śledzeniu roboty niemieckiej uprawianej przez nieliczną mniejszość niemiecką tudzież przez przekupionych agentów tak wśród, jak i poza kordonem i *na każdorazowy przejaw tej akcji antypolskiej reagować jaknajenergiczniej.*

Nadto zaś zorganizować potężną argumentalną propagandę, ażeby wreszcie dowieść światu, że właśnie Niemcy są czynnikiem destrukcji i niepokoju, z czego świat winien bezwarunkowo wyciągnąć konsekwencje.

Kaszuba.

Na marginesie

Jałmużna na zasilenie kasy magistrackiej

Piotrkowski magistrat ma to niezwykłe **„szczęście“**, że życiem tego miasta kierują **opozycjoniści z lewicy — socjaliści.** Gospodarka czerwon. magistratu w Piotrkowie jest wedle opisów prasy warszawskiej niesłychana. Jako curiosum cytuje prasa warszawska fakt, że ostatnio magistrat piotrkowski rozesłał do wszystkich większych firm i fabryk pismo, w którem prosi **o dobrowolny datek w oznaczonej wysokości, na reperacje bruków ulicznych, które rzeczywiście w całem mieście są w fatalnym stanie.**

A więc na bruki i ich reperację **samorząd piotrkowski wyciąga rękę po jałmużnę do społeczeństwa** i wkrótce mieszkańcy tego miasta będą świadkami, jak magistraccy wysłannicy stając na rogach ulic prosić będą przechodniów:

— Grosika, łaskawa osobo na reperację bruków miejskich....

Rzecz jasna, że wszelkie próby usunięcia tego rodzaju gospodarki miejskiej w samorządzie piotrkowskim, czy innym, opozycjoniści z lewej i prawej strony **nazywają atakiem „sanacji“ na samorząd itd.**

Może więc niedługo doczekamy się i **na naszym terenie pomorskim tych miłych rezultatów,** że magistrat np. toruński pod wodzą prez. „redaktora“ Bolta będzie prosił o skromne datki na dokończenie mostu lub naprawę bruków miejskich. Czekajmy, a może zobaczymy....



Wzrost wkładów oszczędnościowych

Miesiąc sierpień rb zaznacza się w PKO *wzrostem wkładów oszczędnościowych i zwiększeniem się liczby oszczędzających* w. tej instytucji. W ciągu m-ca sprawozdawczego *wkłady oszczędnościowe wzrosły o 2,5 milj. złotych* i osiągnęły na koniec m-ca sierpnia rb. *stan 256,3 milj. zł.* łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z waloryzacji *288,8 milj.* Jednocześnie ze wzrostem kapitałów oszczędnościowych wzrosła również liczba książeczek oszczędnościowych PKO. w ciągu *m-ca sierpnia wydała PKO 15.000 nowych książeczek*. co po uwzględnieniu książeczek zlikwidowanych. daje na koniec m-ca stan *671.000 czynnych książeczek*, zaś łącznie z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji — *712.000 książeczek* oszczędnościowych PKO.

7 tys. robotników pracuje przy budowie magistrali Śląsk—Gdynia

Tempo robót na magistrali węglowej Śląsk — Gdynia zostało ostatnio znacznie przyspieszone; w chwili obecnej *pracuje przy budowie około 7.000 robotników.*

Liczba robotników przy budowie magistrali wzrośnie jeszcze w najbliższych dniach do 8.000.

Jak z powyższego wynika, budowa magistrali węglowej stanowi ważny czynnik. przyczyniający się wydatnie do złagodzenia kryzysu bezrobocia.

Fotogeniczne grymasy niemieckie

Najlepszy sposób na poznanie prawdziwej sytuacji niemieckiej

Rodak nasz, Henryk Korab-Kucharski, korespondent paryskiego **Matin'a**, którego barwne listy z podróży po Hiszpanji przytaczaliśmy niejednokrotnie, nadsyła obecnie pismu swemu list z Niemiec z **Essen** pod wiele mówiącym tytułem: **„NAJLEPSZY SPOSÓB NA POZNANIE PRAWDZIWEJ SYTUACJI W NIEMCZECH“.**

„Pięknie by to było — snuje wątek politycznych marzeń p. K. — móc powiedzieć dokładnie i poprostu, co się w Niemczech naprawdę dzieje. Opinja bowiem nasza nie może rozpoznać rzeczywistości wśród **cierpień istotnych** biednej ludności z przedmieścia, a sztucznych, **fotogenicznych grymasów na zamówienie.**

Przed kilku dniami pewien Niemiec w Paryżu obdarzył mnie bardzo obecnie popularnem w Niemczech powiedzonkiem: **Jest źle, jest bardzo źle, jest tak źle, że możnaby myśleć, że to już rok 1932!**

Formuła ta nie wyraża pozytywnej nadziei na poprawę sytuacji. Ponieważ jednak była wypowiedziana przez pana w doskonale skrojonym smokingu, mieszkającego w pierwszorzędn. hotelu, gardzącego gorszą marką szampana.... mam ochotę przypuszczać, że **jest tu dużo bluffu.** Wrażenie to potęguje się jeszcze, gdy gość **z poza Renu** po żałosnych pieniach nad nędzą, zaczął krytykować nie bez ironji francuskie szpitale, szkoły, dworce kolejowe itd.

— Niech je pan pojedzie zobaczyć w Niemczech — zakończył — będzie pan zachwycony.

Zrozumiejmy się: **czy mamy być w Niemczech zdjęci litością czy oczarowani?**

Oczywiście cyfry są wymowne. **Niemcy mają 5 miljonów bezrobotnych.** Czy te miljony jednak naprawdę pogrążone są w nędzy i rozpaczy? Czy naprawdę **siła dynamiczna rewolty wzrasta z każdym dniem?**

Trzebaby zobaczyć zbliska, jak żyją i co mówią....

A „straszliwa“ katastrofa przemysłowa?

W każdym razie **widziałem długi łańcuch dymiących Wezuwjuszów...**

W każdej wsi i miasteczku rzuca się w oczy **czerwona plama hitlerowskiego sztandaru,** wskazującego **lokal propagandowy,** gdzie można się zaopatrzyć w broszury, papier ozdobiony swastyką itd.

Pod tym kątem należy patrzeć na wyniki **plebiscytu pruskiego.** Czy ekstremiści ponieśli istotną **klęskę** dlatego, że zebrali **10 miljonów głosów zamiast 16 miljonów. potrzebnych do legalnego triumfu konstytucyjnego?**

Na pewnym afiszu hitlerowskim **w Julich** czytam: **„10 miljonów maszerujących warte więcej niż 16 miljonów takich co śpią!“**

A dziwna rola kapitałów przemysłu? Jak sobie wytłumaczyć, że **ci ludzie, którzy potrzebują kredytów zagranicznych, subwencjonują ruch ekstremistyczny?**

Jadąc samochodem spotkałem w drodze automobilistę, któremu zepsuła się maszyna i prosił mnie o pomoc. W czasie naprawy auta zawiązała się między nami rozmowa o „ciężkich czasach“, gdy nagle z głębi samochodu rozległ się rozpaczliwy kwik.

— **To moje honorarjum tak krzyczy** — zaśmiał się poczciwiec.

Istotnie. Wewnątrz automobilu odkryłem **prosiaka, starannie związanego.**

— Jestem lekarzem — opowiadał Niemiec. — Leczę chłopów nie należących do Kasy Chorych, a nie mają pieniędzy, **płacą mi w naturze,** to też **mamy dużo do jedzenia, ale ani grosza przy duszy.**

Ale natychmiast potem, oglądając moje auto, które mu się nadzwyczaj podobało zapytał o cenę **(była dość znaczna).**

Ależ to bardzo tanio — zawołał zachwycony — **gdzie można posłać zamówienie?** Mój samochód już się zniszczył....

— Mam nadzieję, — dodał po chwili zastanowienia — **że firma francuska da mi dobre warunki spłaty!**

Istotnie, korespondent francuski znalazł dobry sposób na poznanie **prawdziwej** rzeczywistości niemieckiej.

Rewanż Japonji za pogrom Chińczyków na Korei



Na Korei miał ostatnio miejsce krwawy pogrom Chińczyków, znienawidzonych przez koreańczyków. Ostatnio jednak na zlecenie rządu japońskiego Chińczycy otrzymali satysfakcję: Koreańczycy musieli zwrócić Chińczykom zrabowane podczas pogromu towary, jedwabie, sprzęty domowe itd.

Reformy w armji rumuńskiej

Rumuński minister spraw wojskowych Stefanescu Amza opracował plan *reorganizacji armji*, a to zwłaszcza oddziałów inżynierskich i urządzeń technicznych. Stefanescu Amza, który sam jest inżynierem przypisuje wielkie znaczenie *mechanizacji lądowych, powietrznych i wodnych środków obronnych*. Specjalną uwagę zwraca minister również na materjalne wyposażenie oficerów.

Plan reformy armji będzie przedmiotem obrad parlamentu rumuńskiego.

Do walki z klęską bezrobocia

przystąpił Pomorski Wojewódzki Komitet Pomocy Bezrobotnym

Celem zorganizowania powszechnej i planowej akcji pomocy ofiarom bezrobocia w związku z nadchodzącą zimą, odbyło się w dniu wczorajszym w auli Urzędu Wojewódzkiego **zebranie organizacyjne POMORSKIEGO WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU POMOCY BEZROBOTNYM**, zwołane przez p. Wojewodę Pomorskiego **Lamota** w porozumieniu z J. E. ks. biskupem dr. **Okoniewskim**.

W zebraniu udział wzięli p. Wojewoda Pomorski **Lamot**, J. E. ks. biskup dr. **Okoniewski**, p. Wicewojewoda dr. **Seydlitz**, wikarjusz generalny djecezji ks. dr. **Rogala**, wysocy przedstawiciele władz wojskowych z ppułk. **Rudowiczem** — Szefem Sztabu O. K. VIII na czele, sądownictwa, samorządowych, organizacji ziemiańskiej, dalej przedstawiciele poszczególnych miast pomorskich oraz wydziałów powiatowych, reprezentanci instytucyj finansowych, samorządowych, prywatnych i społecznych, Izb Przemysłowo-Handlowych i Rzemieślniczych, kupiectwa i rzemiosła i t. d.

Przemówienie Pana Wojewody

Zebranie zagaił dłuższem przemówieniem p. Wojewoda Pomorski Lamot, uzasadniając **WAGĘ I POTRZEBĘ SZEROKIEJ AKCJI PRZYJŚCIA Z POMOCĄ BEZROBOTNYM,** przyczem podniósł ważkość samego zagadnienia pomocy. W dalszym ciągu swego przemówienia **p. Wojewoda** scharakteryzował pokrótce obecną ciężką sytuację gospodarczą świata, wyrazem której z jednej strony jest niebywała wprost nadprodukcja artykułów, a z drugiej — wielomiljonowe rzesze ludności pozostającej bez pracy. Nadwyraz trudną sytuację gospodarczą świata powiększa jeszcze fakt, że okres **przełomowy, w jaki ludzkość weszła,** zbiega się z kryzysem, który również dotknął świat. Nie należy się spodziewać radykalnej zmiany stosunków, — mówi pan Wojewoda — gdyż zagadnienie kryzysu jest bardzo głębokie, zdaje się niemal sięgać podstawy istnienia ludzkości. Polskę zaś ogólnoświatowy kryzys dotykał dotychczas w stosunku nieznacznym dla tego, że nasza struktura gospodarcza jest mniej skomplikowana. Tem niemniej i kryzys w tych rozmiarach, dla naszego społeczeństwa jest bardzo dotkliwy, zwłaszcza dlatego, że zasoby społeczeństwa polskiego są niezwykle małe.

Zachodzi **POTRZEBA ZORGANIZOWANIA SZEROKIEJ I PLANOWEJ AKCJI CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA, AŻEBY NIEKTÓRYM CHOĆ UJEMNYM SKUTKOM PRZESILENIA CZĘŚCIOWO ZARADZIĆ. Akcja pomocy bezrobotnym i udział w niej całego społeczeństwa będzie niewątpliwie pomostem między dwoma światami, które tracą swoje łączniki, to jest światem pracy** i światem posiadającym. W dalszym ciągu zakreśliwszy w ogólnych zarysach **plan akcji złagodzenia skutków bezrobocia,** p. Wojewoda podniósł dwa zasadnicze kierunki w jakich akcja ta winna się rozwijać, a mianowicie — **zwiększenie stanu zatrudnienia** oraz **pomocy ofiarom klęski bezrobocia o charakterze charytatywnym,** mającą na celu gromadzenie możliwie największej ilości zasobów materjalnych a zwłaszcza w naturze.

Akcja o charakterze charytatywnym nie jest pomyślana jako wyłączna pomoc społeczeństwa, **korzystać bowiem będzie z wydatnej pomocy rządu** przez oddanie do dyspozycji komitetom pomocy sum, jakie rząd przeznacza na bezrobotnych. Przewiduje się ponadto szereg nowych źródeł dochodów.

Plan akcji

Po przemówieniu p. Wojewody, naczelnik Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Województwa Pomorskiego **p. Kruszelnicki** przedstawił zebranym **PLAN AKCJI ZŁAGODZENIA SKUTKÓW BEZROBOCIA w nadchodzącym okresie jesienno-zimowym,** t. j. od października b. r. do końca marca 1932, a więc w ciągu 6-ciu miesięcy. Akcja pomocy bezrobotnym **pójść** winna w dwóch zasadniczych **kierunkach:**

Zatrudnienie możliwie wszystkich żywicieli rodzin, w ciągu tylu godzin dziennie i tygodniowo, na ile pozwoli zapotrzebowanie rynku pracy. Ta **forma łagodzenia skutków bezrobocia** jako specjalne zagadnienie będzie przedmiotem rozważań **na osobnej konferencji pracodawców i pracobiorców,** którą w najbliższym czasie zwoła p. Wojewoda.

2. Drugą grupę stanowią **zagadnienia opieki społecznej charytatywnej formy:** a) pomocy gotówkowej, opartej o dotacje budżetowe, oraz wszelkie inne źródła gotówkowe, b) pomocy w naturze, opartej o produkty rolnicze, zebrane tytułem zaległych podatków, c) pomocy w naturze, opartej o należytą organizację wykorzystania produktów ubocznych szczególnie w rzeźniach i bekoniarniach, d) pomocy w postaci intensywnego dożywiania dzieci w szkołach, wreszcie e) wszelkiej innej pomocy w naturze.

Kwestja opieki nad bezrobotnymi rozstrzygnięta może być skutecznie jedynie i wyłącznie pod tym warunkiem, że **weźmie w niej udział całe społeczeństwo.**

Pomoc udzielana bezrobotnym wyrażać się będzie **w formie bonów do kuchni** dla samotnych, albo też w formie **produktów w naturze** dla innych bezrobotnych a ostatecznie **w formie gotówki.**

Źródłem tych świadczeń społeczeństwa będą **zbiórki** i to zbiórka pieniędzy po miastach i produktów po wsiach. **Mózgiem tej akcji, jej sztabem głównym niejako będzie Wojewódzki Komitet Pomocy Bezrobotnym.** On to prowadzić będzie gospodarkę ogólno-wojewódzką, zbiory następnie dzielić będzie według powiatów.

Zbiórki będą organizowane co miesiąc, bądź jako egzekucja zadeklarowanych z góry dobrowolnych podatków (instytucje finansowe, urzędnicy wszystkich dykasteryj i t. p.) bądź też przez kwestę. Akcja ta oparta będzie na **komitetach parafjalnych,** kórych skład będą zatwierdzały **Powiatowe Komitety Pomocy Bezrobotnym, a w miastach — miejskie.** O ile chodzi o ogólny zasadniczy charakter to **komitety parafjalne będą komitetami zbiórkowemi,** natomiast **powiatowe i miejskie komitetami zużycia.**

Organizacja akcji pomocy oparta **jest** o jaknajprostszą strukturę, co **umożliwi niewątpliwie sprężyste i celowe działanie.**

Po referacie p. naczelnika Kruszelnickiego **ZABRAŁ GŁOS J. E. KS. BISKUP DR. OKONIEWSKI,** który podkreślił z uznaniem, że **struktura komitetu jest doskonale przemyślana,** to też niewątpliwie wyda ona wspaniały rezultat. J. E. ks. biskup **dr. Okoniewski** podniósł w dalszym ciągu fakt, że **akcja pomocy opiera się na komitetach parafjalnych** i przyrzekł **jaknajdalej idącą pomoc ze strony duchowieństwa.** Ze swej strony **J. E. KS. BISKUP ZWRÓCIŁ SIĘ DO SPOŁECZEŃSTWA SPECJALNYM LISTEM PASTERSKIM** o jaknajszerszy udział w akcji pomocy.

Prezydjum komitetu

W wyniku dłuższej dyskusji przedstawiciele poszczególnych warstw społecznych **wypowiedzieli się zgodnie za koniecznością** jak najszerszej współpracy, poczem wybrano **władze komitetu** i to prezydjum komitetu, komisję rewizyjną, oraz sekcję dochodową i sekcję rozdzielczą.

Akcją niesienia pomocy bezrobotnym odbywać się będzie pod protektoratem Pana Wojewody **Lamota,** Jego Ekscelencji księdza biskupa dr. **Okoniewskiego** i dowódcy Okręgu Korpusu nr. 8 p. generała **Pasławskiego.**

Prezesem Prezydjum Komitetu wybrano p. Jana Donimirskiego, prezesa Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. W skład prezydjum komitetu weszli ponadto pp. **dr. Władysław Smoleń,** wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej jako I-szy wiceprezes, **Tadeusz Marchlewski,** prezes Związku Kupców jako II-gi wiceprezes, **JanŚlaski** jako sekretarz, ks. prałat **Gulgowski** — skarbnik, dyrektor **Czesław Wojciechowski** — zastępca skarbnika, oraz p. naczelnik **Kruszelnicki** — jako delegat Wojewody.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. mec. **Szychowskiego,** marszałka Sejmiku Wojewódzkiego, Starostę Krajowego p. **Łąckiego** i prezesa Sądu Apelacyjnego w Toruniu p. **Szyszko.**

Sekcję dochodową wybrano w następującym składzie: ks. proboszcz **Turzyński** (Gdynia), ks. radca **Pape** (Nowemiasto), przedstawiciel wojska wyznaczony przez p. Dowódcę Okręgu Korpusu, dyr. Państwowego Banku Rolnego p. Tomasz **Zan,** prezes Izby Skarbowej p. **Kossjor,** dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej p. **Krupski,** dr. **Konrad Siudowski** — wiceprezes Izby Rolniczej, p. Bolesław **Lipski** — jako reprezentant Związku powiatów, p. **Rolewski** — prezes Zw. Tow. Rzemieślniczych, p. inż. **Jagodziński** — wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej

Do sekcji rozdzielczej weszli: ks. prałat **Szydzik** (Chełmża), ks. proboszcz **Partyka** (Grudziądz), delegat wojska, którego wyznaczy p. Dowódca Okręgu Korpusu, magister praw **p. Teofil Schab,** p. **B. Swieżawski** — Okręgowy Inspektor Pracy, prezes Związku Miast p. **Włodek,** **dr. Krysiński** — delegat P. C. K., p. starosta **Leon Ossowski** — przewodniczący Zw. Pow. Pom., p. **W. Malinowski** — prezes Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, oraz przedstawiciel Syndykatu Dziennikarzy.

Po dokonanym wyborze na wniosek p. dyr. **Zana** zebrani uchwalili **zwrócić się z apelem do banków w Polsce o zorganizowanie specjalnej akcji,** obejmującej całą Polskę, która objąć ma **opłaty w wysokości 50 gr. od każdego weksla za dnie t. zw. respektowe,** oraz opłaty w wysokości 1 zł. od każdej prolongaty.

Wykrycie jaczejki komunistycznej w Poznaniu

Drukarz Lewandowski i studentka Heimanówna kierownikami komitetu dzielnicowego

Komuniści poznańscy stanowczo nie mają szczęścia. Nie przebrzmiały jeszcze echa **wykrycia tajnej drukarni komunistycznej,** a już mamy do zanotowania dalsze **aresztowania wśród prowodyrów komunistycznych Poznania.**

Dzięki niestrudzonym dochodzeniom zdołano wpaść na trop tajemniczych zebrań w okolicach Sołacza.

Władze śledcze zwróciły uwagę, że w godzinach wieczornych raz w tygodniu w mieszkaniu 31-letniego W. Lewandowskiego schodzą się jakieś podejrzane indywidua.

W dniu 29 ub. m. o godz. 20 **funkcjonarjusze policji otoczyli ze wszystkich stron podejrzany lokal.** Po pewnym czasie zauważono wchodzących pojedyńczo nieznanych osobników.

Wywiadowcy po wejściu wszystkich podeszli pod okno mieszkania Lewandowskiego i **wysłuchali szczegółowo gorącej dyskusji na temat propagandy Związku Młodzieży Komunistycznej.** Był to oczywisty dowód, że się tu **zeszła jaczejka komunistyczna.**

Gdy już miano pewność, że ptaszki znajdują się w pułapce do mieszkania wkroczyli funkcjonarjusze policji na czele z przodownikiem Malickim.

Na wezwanie: **ręce do góry! zebrani podnieśli się w popłochu.** Nastała konsternacja. **Wszystkich zdołano zaaresztować.** Jak się okazało w mieszkaniu Walentego Lewandowskiego, z zawodu drukarza **zbierał się komitet dzielnicowy Polskiej Partji Komunistycznej m. Poznania.**

W chwili wejścia policji przemawiał do zebranych sekretarz komitetu — Majchrzak Fr., omawiając strukturę pracy w ciągu tygodnia młodzieży komunistycznej. Aresztowano: **Lewandowskiego Walentego, jego żonę Marję, Franciszka Majchrzaka, St. Izydorczaka, pracownika kolejowego, Zofję Krene, pracowniczkę laboratoryjną, 22-letnią Majtelę Heimanównę, studentkę wydziału matematyczno-przyrodniczego uniwersytetu poznańskiego. Heimanównę przysłał centralny komitet z Warszawy, jako kierowniczkę działu „Mopru".**

W czasie rewizji przeprowadzonych u poszczególnych członków komitetu znaleziono bogaty materjał dowodowy.

Wiadomości gospodarcze

Budowa kolei Górny Śląsk—Bałtyk

Dnia 8 b. m. odbędzie się w Paryżu **posiedzenie komitetu dyrekcyjnego Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego.**

Na posiedzeniu tem omawiane będą sprawy **związane z budową magistrali węglowej Górny Śląsk — Bałtyk,** a w szczególności z zatwierdzeniem umów na dostawy i roboty. Z ramienia polskich kolei państwowych wyjeżdżają w dniu 5-ym b. m. do Paryża podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji inż. **Czapski,** dyrektor departamentu ogólnego w temże ministerstwie **dr. Gałecki** oraz dyrektor krakowskiej dyrekcji kolejowej **inż. Bobkowski.**

Nowe artykuły w wywozie z Gdyni

W miesiącu ubiegłym **ukazały się w wywozie Gdyni** poraz pierwszy w roku bieżącym **celuloza i cement** oraz wogóle poraz pierwszy **dwusiarczan sodu.** W czerwcu odeszło również poraz pierwszy z Gdyni drzewo, jako ładunek całookrętowy — 429 ton na s/s „Equaďor" do Argentyny.

Mimo mniejszych niż w poprzednim miesiącu obrotów towarowych, **osiągnięto nowy rekord przeładunku dziennego, a mianowicie 21.377 ton.** Poprzedni rekord przeładunku dziennego wynosił **20.776 ton.**

Rokowania w sprawie elektryfikacji Pomorza

W ostatnich dniach ukazały się w prasie stołecznej pogłoski o bliskiem rzekomo zakończeniu **rokowań z grupą kapitalistów szwajcarskich, w sprawie elektryfikacji części Pomorza.**

Jak nas informują, wiadomości te są błędne. **Rokowania z konsorcjum szwajcarskiem są wprawdzie posunięte dość daleko,** lecz zakończenia ich nie należy się spodziewać w czasie najbliższym. W **ciągu września** oczekiwany jest **przyjazd do Polski przedstawicieli konsorcjum szwajcarskiego,** którzy zbadają warunki przygotowania terenów przeznaczonych w pierwszym rzędzie do zelektryfikowania. Badania te potrwają przypuszczalnie około trzech tygodni, poczem dopiero może nastąpić podjęcie części konkretnej rokowań.

Znaczna pożyczka angielska na cele naszego przemysłu

Jak się dowiadujemy **jeden z największych naszych banków** uzyskał w tych dniach w zaprzyjaźnionej instytucji finansowej londyńskiej **kredyt konsorcjalny** w poważnej wysokości **200.000 funtów szterlingów.** Pożyczka ta przeznaczoną jest na sfinansowanie kampanji kilku wielkich fabryk przetworów ziemniaczanych.

Udzielenie przez bank angielski tak znacznego stosunkowo kredytu jest żywym dowodem wzrastającego zaufania kapitalistów zagranicznych zarówno do naszych banków jak i do przemysłu, z którego szerokich możliwości rozwojowych kapitał obcy zdaje sobie dokładnie sprawę.

Socjalistyczny instruktor zwykłym bandytą

Na szosie Pułtusk — Wyszków w odległości 4 klm. od Pułtusku Józef **Sośnicki,** instruktor Zw. Zaw. Robotników Rolnych z Pułtuska, **dokonał napadu rabunkowego** na braci Płotków, zamieszkałych w Gniewie, gmina Zatory. Sprawcę ujęto. Znaleziono u niego broń, na której posiadanie nie miał **naturalnie** zezwolenia.

Harcerski kurs instruktorski w Lidzbarku

dla młodzieży polskiej z zagranicy zakończony

Wdniu 28 sierpnia w Radzie Organizacyjnej Polaków z zagranicy odbyła się podniosła uroczystość wręczenia świadectw ukończenia kursów wychowania fizycznego i harcerskich, jakie odbyły się w **Lidzbarku** — specjalnie dla młodzieży polskiej z zagranicy.

Obóz w Lidzbarku obejmował harcerski kurs instruktorski, kurs wychowania fizycznego oraz harcerski kurs dla zastępowych. Każdy z kursów liczył po 20 uczestników. Komendantem obozu był z ramienia Zw. Harcerstwa Polskiego p. **Jeremi Śliwiński.**

Młodzież polska biorąca udział w kursach, pochodziła z 8-miu państw. Uroczystość połączona była z herbatką, którą na cześć gości urządziła Rada Organizacyjna Polaków z zagranicy. Po wstępnem przemówieniu, wygłoszonem przez zastępcę dyrektora Rady Organizacyjnej, **p. Tomasza Piskorskiego,** komendant kursu dokonał wręczenia świadectw absolwentom. Następnie otrzymali krzyże harcerskie ci z uczestników kursów, którzy, będąc harcerzami, złożyli w obozie przyrzeczenie harcerskie. Imieniem władz harcerskich przemawiał **p. I. Wołkowicz.**

Po gorącem przemówieniu jednego z uczestników kursu, który złożył serdeczne podziękowanie instytucjom z kraju, które kurs urządziły, na zakończenie odśpiewano hym narodowy.

Należy zaznaczyć, że przy współudziale Rady Organizacyjnej Polaków z zagranicy odbyły się również kursy wychowania fizycznego w lipcu, jeden męski i drugi — żeński.

Udział bandery ojczystej w ruchu poszczególnych portów

Poniżej podajemy interesujące zestawienie udziału bandery ojczystej w ruchu poszczególnych portów europejskich, opracowane na podstawie danych za rok 1930:

Udział procentowy w ruchu port.:

Port — bandera	Udział
Londyn — bandera angielska	65%
Liverpool — bandera angielska	86%
Hamburg — bandera niemiecka	45%
Hamburg w r.1914 — niemiecka	60%
Brema — bandera niemiecka	70%
Amsterdam — bandera holenderska	54%
Rotterdam — bandera holenderska	23%
Marsylja — bandera francuska	40%
Le Havre — bandera francuska	35%
Neapol — bandera włoska	60%
Genua — bandera włoska	54%
Gdynia — bandera polska	13,15%
Gdańsk — bandera polska	7%

Ze zestawienia tego wynika jasno, że jeszcze dużo musimy włożyć wysiłku w rozwoju własnej floty handlowej, aby udział polskiej bandery w ruchu polskich portów miał odpowiednie natężenie.

„Za walkę o szkołę polską"

Kto może się ubiegać o tę odznakę honorową

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło odznakę honorową **„Za Walkę o Szkołę Polską".**

Jednocześnie ministerstwo spraw wojskowych wydało pozwolenie noszenia tej **odznaki** przez osoby wojskowe na mundurze.

Odznaka honorowa **„Za walkę o szkołę polską"** jest jednostopniowa i ma formę **krzyża pokrytego emalją.** W środku krzyża mieści się stylizowany srebrny znak orła, okolony złotym napisem: „Za walkę o szkołę polską". Powyżej stylizowana srebrna czasza, z której wychodzą dwa złote języki płomienia. Poniżej napisu złota cyfra rzymska „XXV". Całość w srebrnym wieńcu laurowym. Odznakę honorową „Za walkę o szkołę polską" nosi się na lewej piersi na śrubce lub agrafce.

Zgłoszenia o kwestjonarjusze są jeszcze przyjmowane w biurze Komitetu (Warszawa Al. Ujazdowskie 20 m. 1), przyczem zaznacza się, że prawo do odznaki mają tylko uczestnicy **walk o szkołę polską** (Września, Biała Podlaska, strajk szkolny 1905 r. i t. p.), nieskazitelnego charakteru i nieposzlakowani w spełnianiu obowiązków obywatelskich względem Państwa którzy wytrwali w bojkocie t. j. opuścili średnie i wyższe szkoły zaborcze i do nich przed rokiem 1915-ym nie wrócili, oraz zadośćuczynili żądaniom zjazdu młodzieży szkół średnich w 500-lecie Grunwaldu.

Podziękowanie p. Hołówkowej

— Wszystkim, którzy z powodu tragicznego zgonu mego ś. p. Męża zechcieli złożyć mi wzruszające dowody współczucia i moralnej pomocy, a zwłaszcza Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, Panu Marszałkowi Piłsudskiemu, wszystkim Panom Ministrom, Marszałkom Izb Ustawodawczych, Bezpartyj. Blokowi Współpracy z Rządem oraz licznym instytucjom społecznym i politycznym — składam z głębi serca płynące podziękowanie.

Tadeuszowa Hołówkowa z rodziną.

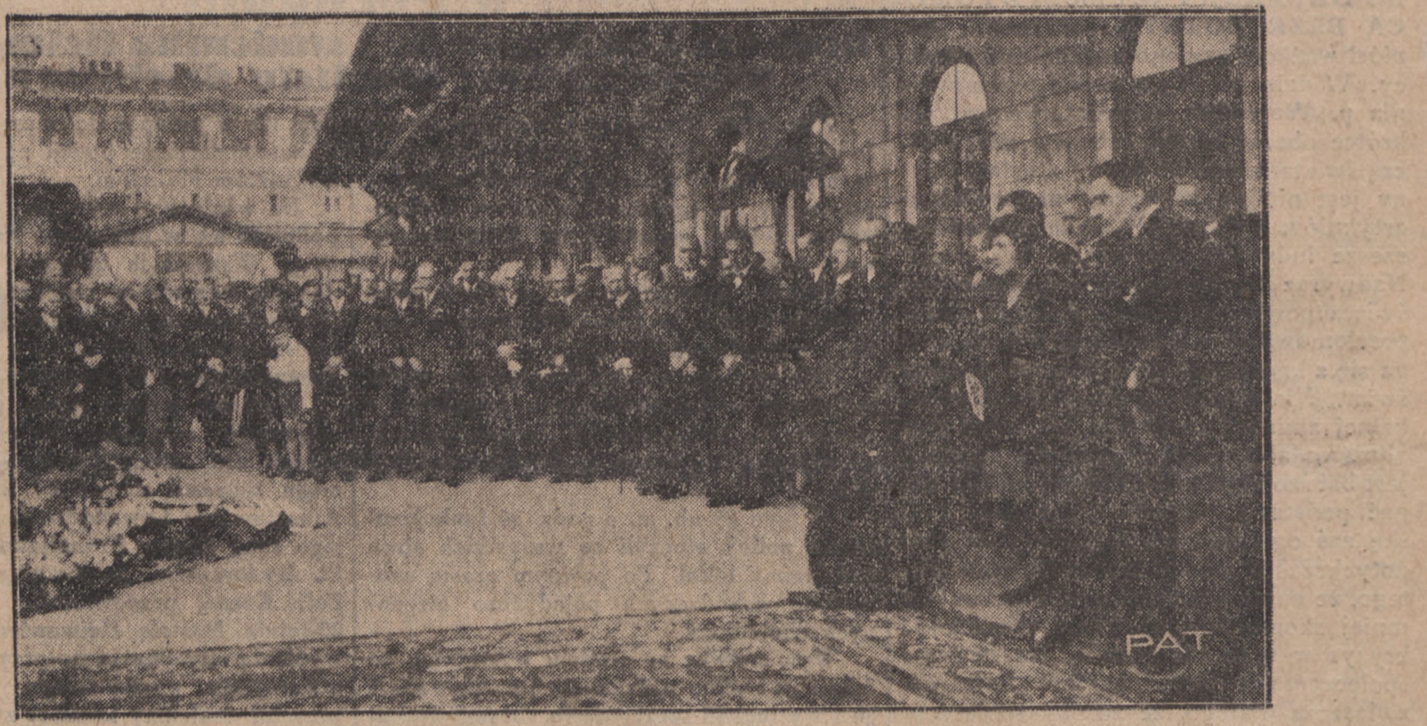
Pierwszy raid Propagandowy polskich lotniczek

W połowie bieżącego miesiąca odbędzie się *pierwszy raid propagandowy polskich lotniczek*, zorganizowany staraniem Aeroklubu śląskiego, wespół ze śląskim komitetem wojewódzkim L. O. P. P. W raidzie wezmą udział dwie lotniczki *pp. Olszewska i Sikorzanka* ze Lwowa, które w roku 1929 wyszkolone zostały w pilotażu w Aeroklubie lwowskim.

Lotniczki odbędą *lot propagandowy dookoła Polski.* Lecieć będą prawdopodobnie na aparatach typu P. Z. L. 5.

Pierwsza tego rodzaju impreza polskich pilotek wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie w naszym świecie lotniczym. Stanowić ona będzie niewątpliwie znakomitą propagandę lotnictwa wśród najszerszych rzesz społeczeństwa. Przygotowania do raidu są już w pełnym toku.

Z uroczystości pogrzebowych ś. p. Tadeusza Hołówki



Na ilustracji naszej widzimy rodzinę zmarłego oraz przedstawicieli Rządu, Sejmu i Senatu i t. d. zgromadzonych na peronie ***dworca w*** *Warszawie.*

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ATAK SĘPÓW

79) Powieść z r. 1935.

Dnia tego na redzie Gdyńskiej czekał od rana zastęp marynarzy i obywateli powrotu łodzi podwodnych — czekał z bijącem sercem. W ciągu nocy każdy hukiem dział dalekich alarmowany, domyślił się, że na falach rozgrywa się dramat bitewny, że nurkowce polskie, przyjmując na siebie zadanie puklerza Gdyni, rzuciły się w walkę. Więc zjawiło się także wiele osób z okolicy, żądnych wieści.

Czekano długo, gdyż dopiero około dziesiątej pojawiła się przed portowym łamaczem fal pierwsza wracająca z wyprawy łódź podwodna. Wkrótce przypłynęła druga, a w godzinę potem ukazał się holowany przez torpedowiec „Grom", zraniony, lecz dumny ze swej roboty, której ofiarą padły dwa transportowce i dwa świetne kontrtorpedowce wroga. Prócz tych trzech statków nie wrócił nikt...

Żałobne myśli pierzchały jednak w świetle tego, że kilka tych łodzi polskich dokazało nadzwyczajnych, chrobrych wyczynów, że kosztem 4 łodzi zadano flocie niemieckiej ciosy sromotne. W znacznej mierze było to zasługą potężnego „Groma". On to nieustraszoną brawurą i sprawnością zdobył dla floty polskiej wawrzyny, jakie przyznał jej niebawem sąd fachowców i w ślad za nim świat cały. On okrył sławą imię polskiego marynarza i Polaka — sławą, jaka poskramia zapędy wroga i chyli czoła sprawiedliwych. Krwawy, lecz świetny chrzest odebrała w służbie Ojczyzny Armata wodna.

W tych dniach bojowych na lądzie i na morzu polskiem stał się cud błogosławiony.... Nic w tem wszakże objawił się on, że Polacy jak lwy walczyli za Polskę, lecz w tem, że okazało się, iż Polacy wszystko przewidzieli i wszystko przygotowali — w światłej znajomości charakteru swego wroga i sytuacji politycznej, niemniej, jak w przekonaniu, że, jakim bądź szlakiem politycznym potoczą się sprawy, Polska przejść musi przez nieodzowną, z konieczności dziejowych wynikającą próbę ogniową — przez bój epokowy z Borusią na śmierć i życie.

Przewidzieli, przygotowali przyszłość i wywalczyli sobie cud.....

XXI.

Grad wiadomości wojennych coraz szybszy i gęstszy padał i walił w zbiorowy umysł Europy, podnosząc skalę ogólnego zdenerwowania i podbijając paniczny strach przed wojną.

Zapaliło się nad pomorską Wisłą i łuny pożarne rozlały się na horyzoncie ludzkości. Leciały w świat stugębne wieści o wielkim raidzie lotniczym na Poznań, zapowiadającym najazd z Głogowy na Wielkopolskę, o ataku Stahlhelmu na Bydgoszcz i bandyckich napadach na dwory polskie kolonistów nadnoteckich, co Berlin przedstawiał jako „żywiołowy odruch mniejszości niemieckiej, oburzonej krzywdą rodaków na Pomorzu", dalej o inwazji Litwinów na Wileńszczyznę, o zdobycie Gdańska, krwawej nocy na Bałtyku oraz o epokowej bitwie pod Kościerzyną, gdzie boje, zasilane z obu stron dopływem kilku dywizji, rozgorzały w walną, epopejową batalję Grunwaldzką — dwóch narodów, dwóch żywiołów.

Pod wrażeniem krwawej chusty wywieszonej przez Berlińską Germanję, pierzchły raptem drobne sprawy domowe, znikły niesnaski, ambicje i zapory międzypartyjne, a nawet międzypaństwowe i nastąpiła nowa orjentacja na szerokiej podstawie narodowej. Bo na zegarze czasów wybiła poważnym tonem godzina historji. Więc instynkt samozachowawczy, antiwojenny zmiótł znikomości i jął autokratycznie dyktować gabinetom swoje „sic volo, sic jubeo".

Mobilizowano nad Czarnem Morzem i nad Atlantykiem, w Rumunji i Jugosławji zarówno jak w Belgji i Francji, nie aby prowadzić wojnę, lecz aby jej zapobiec.

Stała się rzecz przez Berlin nieprzewidziana: wielkie zjednoczenie pod hasłem bezwzględnego stłumienia wojny. I Niemiec chwycił się za głowę wobec mobilizacji Italji, która więziła na miejscu i ubezwładniła wojsko austrjackie, przeznaczone i już przez Berlin odkomenderowane na front alzacko-lotaryński. Francja zaś, przekreślając błyskawicznie rachuby optymistów niemieckich, zagroziła Berlinowi wojną, o ile nie wycofa on natychmiast swych wojsk z granic Polski. A nocie swej nadała szczególnie energiczny charakter, zajmując bezzwłocznie Moguncję i najbliższy przyczółek mostowy w krwawem spotkaniu.

Groza wojny wskrzesiła coś z dawnej ententy cordiale i jednocześnie z Francją podniosła głos W. Brytanja, zarządzając przytem mobilizację floty. A Stany Zjednoczone, poważnie interesowane finansowo, rzuciły pod nogi Berlina potężne hamulce.

Pod obuchem tych rozlicznych młotów determinacji nieoczekiwanej załamało się rusztowanie zuchwałych zakusów, po którem Niemcy pragnęły wspiąć się „na słońce" i zapanować nad światem. Powstał chaos, generał i polityk poczęli skakać sobie do oczu i Michałek niemiecki, wczoraj pochopny do łatwego podboju i łasy na polski „Kolonisationsland", wytrącił szablę z rąk junkra i popchnął rząd do Kanossy. Wśród piekielnej wrzawy i krzyku żywiołów Berlin począł wycofywać się z linji bojowej.....

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

sobota 5 września

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Rozalji p.

Sobota Wawrzyńca

— *Stan wody w Wiśle* z dn. 3. 9.: Zawichost + 2,47, Warszawa + 2,02, Płock + 1,61, Toruń + 1,74, Fordon + 1,68, Chełmno + 1,40, Grudziądz + 1,59, Korzeniewo + 1,78, Piekło + 1,05, Tczew + 0,91, Einlage + 2,24, Schiewenhorst + 2,44.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dn. 9-go b.m. włącznie dyżuruje apteka „Radziecka" ul. Szeroka tel. 250.

— **Muzeum miejskie (w ratuszu, II piętro) otwarte codziennie od godz. 11—14-tej. Wstęp 50 i 20 groszy.**

— **Książnica miejska im. Kopernika (ulica Wysoka) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 9,30—12 i od 16—19,30.**

— **Bibljoteka T. C. L. przy ul. Wysokiej 12 otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11—13,30 i od 16—19.**

— **Bibljoteka Wojskowa D. O. K. VIII. i Bibljoteka Wiedzy Wojskowej., ul. Żeglarska 7** (róg Rabiańskiej) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt: wypożyczalnia od godz. 15—20 i czytelnia od godz. 8—21.

Repertuar kin:

Palace, ul. Mickiewicza: **„Pieśniarz Paryża"**, z Maurice Chevalier.

Światowid ul. Prosta **„Marokko"** z Marleną Dietrich.

— *Lux* ul. Strumykowa *„Ming — Toy"*.

— *Corso* Rynek Nowomiejski *„Pieśń Caballera"*.

Osobiste

Redaktor naczelny naszego pisma p. dr. Adam Brzeg powrócił onegdaj z urlopu wypoczynkowego i objął kierownictwo redakcji.

Montaż ostatniego przęsła nowego mostu na Wiśle

Prace około montażu ostatniego wielkiego przęsła nowego mostu na Wiśle postępują szybko naprzód. Sądząc z dotychczasowego stanu prac, montaż tego przęsła wykończony zostanie w roku bieżącym. Jednocześnie prace prowadzone przy budowie przyczółka od strony miasta dobiegają końca.

Poza budową ostatniego wielkiego przęsła przewiduje się w roku bieżącym, jak już donosiliśmy, wykonanie płyt żelbetonowych na jezdni i na chodnikach pierwszego przęsła od strony Podgórza.

Program prac na rok bieżący zamyka założenie stacji pomp.

Roboty ziemne na Jakóbskiem Przedmieściu

Prowadzone przez Magistrat, w zakresie prac doraźnych, roboty ziemne na Jakóbskiem Przedmieściu przy budowie nowej ulicy, mającej połączyć Jakóbskie z śródmieściem, postępują naprzód.

Prace, prowadzone około zniwelowania i planowania tej ulicy postąpiły już tak dalece, że w najbliższym czasie przystąpić będzie można do skanalizowania tej nowej arterji komunikacyjnej.

Należałoby jeszcze przed nastaniem deszczów jesiennych przystąpić do wzmocnienia skarpu nad Wisłą.

Turniej tenisowy Olympja Grudziądz—T. K. L. T.

W niedzielę 6 września na kortach przy ul. Mickiewicza odbędzie się ten nader ciekawy turniej.

T. K. L. T. który wystawia najsilniejszy swój skład, starał się będzie zrewanżować za porażkę poniesioną w Grudziądzu wiosną b. roku.

Program turnieju obejmuje gry pojedyńcze pań i panów, gry podwójne panów oraz gry mieszane.

Początek turnieju o godz. 9,30.

Na białym czworoboku

Kino Światowid — Marokko.

Inauguracyjna premjera Marokka w Światowidzie z Marleną Dietrich w głównej roli, zgromadziła niebywałe tłumy publiczności. — Film ten dzieło wytwórni Paramountu cieszy się niebywałem powodzeniem. Nietylko w Warszawie wyświetlony był przez 165 dni — lecz i w Paryżu, Berlinie i Londynie nie schodzi z ekranu od kilku miesięcy.

Nadprogram Fleischerowski jak zwykle cieszy się niesłabnącem powodzeniem. (zm)

Protest Oddziału Ukraińskiego Komitetu Centralnego w Toruniu

przeciwko zbrodni w Truskawcu

Oddział Ukraińskiego Komitetu Centralnego w Toruniu przesłał na ręce Pana Wojewody Pomorskiego następujące pismo:

Wielce Czcigodny P. Wojewodo!

Ukraińska emigracja polityczna zorganizowana w Oddziale Ukraińskiego Komiteu Centralnego w Toruniu na wieść o tragicznej śmierci wielkiego przyjaciela Ukrainy śp. Tadeusza Hołówki, potępiając zamordowanie skrytobójcze z ręki wroga, w głębokim smutku chyli swe czoło przed świetlaną postacią zamordowanego i prosi przyjąć wyrazy najserdeczniejszego współczucia z powodu tak wielkiej straty dla narodu polskiego.

Wszechpolska Wystawa Drobiu

odbędzie się w Toruniu

W czasie od 5 do 8 grudnia 1931 r. odbędzie się w Toruniu wszechpolska wystawa drobiu, gołęb. i królików.

Wystawę organizuje Pomorsk. Związek hodowców drobiu, przy Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu. Do komitetu wystawy zaproszono przedstawicieli organizacyj rolniczych i związków hodowców ze wszystkich województw Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponieważ pomorskie wystawy odbyte w Toruniu cieszyły się zawsze dużą frekwencją i organizacja ich była zawsze sprawna należy się spodziewać, iż zapowiedziana wszechpolska wystawa drobiu, w której wezmą udział hodowcy ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej Polskiej będzie należycie obesłana i zorganizowana, oraz zainteresuje zarówno szeroki ogół hodowców i miłośników, drobiu, gołębi, królików, jak również i sfery rolnicze.

Wystawa obejmuje drób, króliki, gołębie pocztowe, ozdobne i opasowe — ponad to będzie zorganizowany obszerny dział przemysłu drobiarskiego.

Z życia Podoficerów Rezerwy

W dniu wczorajszym w sali Strzelnicy przy ul. Przedzamcze odbyło się plenarne zebranie koła toruńskiego Związku Podoficerów Rezerwy. Zebranie zagaił, witając prezesa Okręgowego p. Tycnera, oraz przedstawiciela „Dnia Pomorskiego" prezes p. Kaczmarek.

Po przeczytaniu protokółu z ostatniego zebrania przez sekretarza p. Echausta, przyjęto w poczet członków Związku pp. Sylwestra Cegielskiego, Stanisława Ziółkowskiego i Ksawerego Sass'a.

W dalszym ciągu obrad omawiano szereg spraw związanych ze stroną techniczną i organizacyjną święta Podoficera Rezerwy, przyczem prezes p. Kaczmarek wyraził pod adresem p. starosty Krajowego serdeczne podziękowanie za ofiarowany puhar wędrowny.

Dość ożywioną dyskusję wywołała sprawa odbytego zjazdu w Gdyni, którego przebieg przedstawił prezes Okręgowy p. Tycner.

Po omówieniu szergu spraw drobniejszych natury wewnętrzno-organizacyjnej p. prezes Kaczmarek zebranie solwował.

Zakończenie sezonu strzeleck. w Bractwie Kurkowem

Zakończenie tegorocznego strzelania w Bractwie Strzeleckiem odbędzie się w niedzielę dnia 13 bm. w Strzelnicy Bractwa w Zieleńcu.

Program strzelania, który w tym roku będzie nader urozmaicony, obejmuje strzelanie o tytuł mistrza tegorocznego, strzelanie o cenne nagrody, ordery itd.

Nadto w programie przewidziane jest urządzenie wielkiej zabawy ludowej, z loterją fantową itd.

Tegoroczny sezon zakończy się wieczorkiem towarzyskim na Zieleńcu. Szczegóły programu podamy w swoim czasie.

Z miasta

— **Wycieczkę krajoznawczą** urządza Oddz. toruński Polsk. Tow. Krajoznawczego w niedzielę dnia 6. 9. do przepięknego rezerwatu leśnego w Piwnicach. Wyjazd o godz. 13-ej z placu Teatralnego, powrót o godz. 19-ej. Koszty około 1 zł. za autobus. Goście mile widziani.

— **O sprawne załatwianie spraw rentowych inwalidów.** Na skutek zabiegów Zarządu Wojewódzkiego Pomorskiego i Poznańskiego Zw. Inwalidów Wojennych R. P. powiększony został, jak nam donoszą personel w likwidaturze Izby Skarbowej (Wydział III-6), co przyczyni się niewątpliwie do sprawniejszego załatwiania spraw rentowych inwalidów wojennych i wdów, tak zaległych jak i bieżących.

— **Przeniesienie biur Pom. Zarządu Wojew. Związku Inwalidów Wojennych.** Biura Zarządu wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych R. P. przeniesione zostały z ul. Panny Marji 13 na Szewską 16 I piętro.

— **Konkurs modeli latających.** Komitet Wojewódzki L. O. P. P. podaje do wiadomości, że w dniu 5. 9. br. o godz. 15-ej na placu koło hali balonowej znajdującej się przy ul. Gen. Bema odbędzie się konkurs elimin. modeli latających. Wstęp bezpłatny.

— *Bibljoteka P. T. K.* Zarząd Polskiego Tow. Krajoznawczego w Toruniu podaje do wiadomości, że bibljoteka P. T. K. mieści się od 1 września br. w mieszkaniu p. radcy R. Budzyńskiego Rybaki 25 parter.

— *Konkurs eliminacyjny modeli latających.* Miłośnikom sportu lotniczego podaje się do wiadomości, że konkurs eliminacyjny modeli latających odbędzie się dnia 5 września br. o godz. 15-tej. Do konkursu zgłosili się uczestnicy ze wszystkich powiatów Województwa Pomorskiego. Konkurs odbędzie się na placu koło hali balonowej znajdującej się przy ul. Gen. Bema. Wstęp bezpłatny.

— *Wyjaśnienie.* W związku z komunikatem zawierającym wzmiankę p. t. „Jury sędziowskie XXVIII-ych Mistrzostw Świata", wyjaśniamy, że przewodniczący Głównej Komisji Klasyfikacyjnej XXVIII-ych Mistrzostw Strzeleckich Świata, pułk. *Józef Pecka* — jest dyrektorem nauk Centralnej Szkoły Strzelniczej w Toruniu, a nie — jak mylnie podaliśmy — jej Komendantem.

— *Z życia muzycznego.* Znana propagatorka muz. polskiej na Pomorzu p. *St. Jagodzińska-Niekraszowa* koncertowała w ubiegłą niedzielę na kresach wschodniej Polski w Wilnie. Recital fortepianowy wielkich kompozytorów polskich wykonała p. S. J. N. w sali Konserwatorjum Muz. skąd był transmitowany przez rozgłośnię wileńskiej Radio-stacji. W tych dniach p. S. Niekraszowa powraca do Torunia i rozpoczyna z dn. 5 września swą pracę artystyczno-pedagogiczną. Przyjmuje między godz. 1—5 popoł. ul. Bydgoska 90 m. 6.

— *Rozlosowanie obrazu na rzecz Związku Strzeleckiego.* Zarząd Żeńskiego Oddziału Zw. Strzeleckiego w Toruniu podaje niniejszem do wiadomości zainteresowanym, że termin rozlosowania obrazu ofiarowanego na rzecz Oddziału, został przesunięty na dzień 20 września br. o godz. 11 rano. Losowanie odbędzie się w lokalu Komendy Okręgu Zw. Strzeleckiego ul. Różana 5 (wejście z ul. Piekary).

— *Najechany przez motocykl* Wczoraj około godz. 11 najechany został na ul. Bydgoskiej przez motocykl PM 53342 rowerzysta Leon Pawlikowski, odnosząc wskutek upadku lekkie okaleczenia.

Poświęcenie sztandaru Stow. św. Kazimierza przy parafji Mokre

Stowarzyszenie św. Kazimierza przy parafji Toruń-Mokre obchodzi w niedzielę dnia 6-go września uroczystość poświęcenia sztandaru. Program uroczystości w pierwszej części obejmuje uroczyste nabożeństwo, w czasie którego nastąpi poświęcenie sztandaru, oraz uroczyste zebranie w sali ogniska SMP., gdzie nastąpi powitanie gości i delegacyj, oraz składanie życzeń i wbijanie gwoździ pamiątkowych. Tam też nastąpi uroczysty akt wręczenia sztandaru chorążemu.

W drugiej części programu odbędzie się w ognisku SMP (Szosa Chełmińska 16) przedstawienie amatorskie. Zespół amatorski Stowarzyszenia odegra komedję pt. „Wesele Fonsia". Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna urozmaicona szeregiem niespodzianek.

Zbiórka delegacyj oraz gości w niedzielę o godz. 9,15 rano w ognisku S. M. P. (w byłej kapliczce), skąd nastąpi wymarsz z orkiestrą do kościoła Chrystusa Króla na uroczyste nabożeństwo.

Czy kupiłeś już maskę przeciwgazową?

Staraniem Wojewódzkiego Komitetu L. O. P. P. została uruchomiona sprzedaż masek przeciwgazowych R. S. C., wyrobu polskiego, w składzie p. Cichockiego w Toruniu, przy ul. Królowej Jadwigi nr. 20.

Cena maski: dla członków L. O. P. P. 25 zł., dla niečzłonków 30 złotych.

We własnym interesie, jak również dla osiągnięcia racjonalnej samoobrony ludności miast, maski przeciwgazowe winne się znaleźć w każdym domu.

Konkurs psów myśliwskich

Pomorskie Towarzystwo Łowieckie w Toruniu (ul. Sienkiewicza 40, tel. 36) urządza w dniach 11 i 12 września br. premjowy konkurs wyżłów dowodnych i młodzieży. Egzaminowana będzie praca leśna, polna, wodna, cięłość, apel itd.

Przewidziane są nagrody pieniężne w sumie 250 zł., medale i dyplomy. Początek konkursów dnia 11 września b. r. o godz. 9,45; zbiórka uczestników o godz. 9,30 przed gmachem Teatru Miejskiego w Toruniu. Dla treserów zapewnione są bezpłatne noclegi i środki przewozowe do lasu.

Konkurs odbędzie się tylko w razie zgłoszenia najmniej 6 psów.

Zgłoszenia na konkurs przyjmuje i udziela wszelkich bliższych informacyj wiceprezes Pomorskiego Towarzystwa Łowieckiego p. dr. Jan Łukowicz w Chojnicach ul. Dworcowa.

Prawdziwy pech

Pani Bronisława Kaczmarek jest niewiastą hołdującą akuratności. Jako dobra gosposia hoduje masami drób, nie żeby go sprzedawać na targu. Boże broń, ot poprostu dla użytku domowego, bo rodzina „względnie" liczna, a zasada: grunt, — to dobre odżywianie.

Nie zdarzyło się jeszcze ani razu, żeby pani K. coś z kurnika zginęło. Aż oto się stało! — p. K. nie wie, czy zapomniała zamknąć drzwi na kłódkę, czy może dzień był taki „pechowy" — dosyć na tem, że gdy weszła rano do kurnika zastała swoją skrzydlatą „rebiatę" w stanie mocno przerzedzonym. Zginęło kilkanaście sztuk białomięsnych delikatesów — na żywo.

Niepowetowana strata! Trzeba będzie znowu hodować i „uszlachetniać krew".

Ruch towarzystw

— **Baczność członkowie Stowarzyszenia Buchalterów.** W sobotę dnia 5 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali Tow. kupców chrześcijańskich w Toruniu przy ul. Żeglarskiej zebranie miesięczne. O liczny udział uprasza zarząd.

— *Baczność Hodowcy Gołębi Pocztowych „Dobry Lot" w Toruniu* Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek dnia 4 września br. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu „Eldorado" ul. Chełmińska Szosa nr. 53. Z powodu bardzo ważnych spraw, przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— *Klub Wioślarski w Toruniu* przypomina swoim członkom o zebraniu miesięcznem które odbędzie się w piątek dnia 4 bm. w Artusie o godz. 19-tej. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

— **Baczność Optanci koła Toruńskiego.** — W niedzielę dnia 6 bm. o godz. 13 odbędzie się w salce klubowej p. Fr. Kadukowskiego ul. Kopernika 26 zebranie miesięczne. Sprawa zjazdu organizacyjnego do omówienia. Jawienie się członków konieczne. Zarząd

9-letni chłopiec przypadkowym zabójcą

Tragiczny wypadek przy czyszczeniu broni w Bydgoszczy

W kronice nieszczęśliwych wypadków powodowanych nieostrożnością i lekkomyślnością ludzką postrzały i to ze skutkami śmiertelnymi na skutek nieumiejętnego obchodzenia się z bronią palną, zajmują dość pokaźną rubrykę. Wypadki takie zachodzą zwyczajnie u ludzi młodych, nierozważnie odważnych, lekceważących sobie wszelkie środki ostrożności przy czyszczeniu czy manipulowaniu rewolwerem oraz „analizie" dokonywanej na znalezionych zapalnikach czy innych remanentach granatów, szrapneli i t. p. pocisków wybuchowych.

Wypadek taki wydarzył się w dniu wczorajszym w Bydgoszczy pociągając niestety za sobą **śmierć człowieka, pełnego sił życiowych.** I tak w mieszkaniu własnem przy ul. Kaszubskiej 6 zajęty był czyszczeniem karabinu **27-letni handlowiec Edmund Grylewicz.** Manipulacji tej przyglądał się z wielkiem zainteresowaniem 9-letni Alojzy Wikliński. Grylewicz przyprowadziwszy śmiercionośny ten przyrząd do porządku położył go na stole, nie przypuszczając, iż w lubie znajduje się jeszcze kula. **Ciekawski Wikliński zwyczajem dziecka pociągnął za cyngiel** i w tej samej chwili huknął strzał. **Grylewicz ugodzony w brzuch osunął się nieprzytomny na ziemię.**

Zaalarmowano pogotowie przewiozło rannego Grylewicza do Lecznicy Miejskiej, gdzie poddano go natychmiastowej operacji. Nie zdołała już ona uratować życia nieszczęsnemu. **Duży upływ krwi spowodowany przestrzeleniem głównej aorty przesądził los Grylewicza, który o godzinie 5-tej nad ranem w ramionach swej młodej zaledwie przed 2-ma miesiącami poślubionej żony wyzionął ducha.**

Wypadek ten wywołał wśród szerokich kół znajomych śp. Grylewicza, cieszącego się dla swych zalet charakteru szczerą sympatją — wstrząsające wrażenie.

Drugi podobny wypadek również ciężki acz nie śmiertelny miał miejsce w czasie polowania w lesie nakielskim. Jeden z myśliwych p. Mrotek zoczywszy zająca zmierzył się doń z fuzji. W chwili strzału na skutek prawdopodobnie zanieczyszczenia lufy fuzja eksplodowała, rozszarpując odłamkami palce u rąk Mrotka. Rannego przewieziono do Lecznicy Miejskiej w Bydgoszczy, gdzie okazała się konieczność amputacji rąk, z których postały li tylko strzępy.

CHEŁMNO

— *Z działalności Kółka Błogosławionej Ludwiki* przy Stowarzyszeniu Dzieci Marji w Chełmnie. W październiku 1930 r. założono przy miejscowem Stowarzyszeniu „Dzieci Marji" sekcję „Błogosławionej Ludwiki", której celem jest opiekowanie się najbiedniejszą dziatwą miasta Chełmna. Działalność tego Towarzystwa, mimo krótkiego istnienia zatacza coraz szersze kręgi. Obecnie liczy ono już przeszło 100 członkiń. Na gwiazdkę ubiegłego roku obdarzono już sporą gromadkę dziatwy ciepłą bielizną, sukienkami, płaszczykami i inną niezbędną odzieżą. Każdego tygodnia 60 dzieci „Anioła Stróża" otrzymuje bezpłatnie kawę i bułeczki. Poza tem Panie należące do Tow. wydają poszczególnym dzieciom u siebie obiady. 15 marca br. obdarzono 15 dzieci sukienkami, również 19 lipca br. otrzymało 52 dzieci po jednej koszulce. Co miesiąc odwiedza się dzieci, darząc je najpotrzebniejszemi artykułami żywnościowemi.

Dary te, co szczególnie należy podkreślić pochodzą bądź to z dobrowolnych datków członkiń, bądź też z regularnych składek. Kółko to zorganizowało także lekcje robót ręcznych, które odbywają się 2 razy na tydzień.

Celem zasilenia kasy i objęcia jaknajwiększej ilości dzieci urządza kółko Bł. Ludwiki w czasie od 6 września do 13 t. m. wystawę robót ręcznych, z której całkowity zysk przeznacza się na cele charytatywne. Apeluje się zatem do szerokiego ogółu ażeby jaknajliczniej uczęszczał na wystawę, popierając w ten sposób niezwykle zbożny cel. Wstęp na wystawę kosztuje 50 gr., dla 3 osób razem 1 zł., dla dzieci szkolnych 25 gr.

— *Apel mundurowy II kompanji P. W.* odbędzie się w czwartek 3 bm. o godz. 6 przed kancelarją oficera P. W.

— *Kino „Halka"* w Chełmnie wyświetla począwszy od 3 września do 6-go b. m. arcydzieło Żeromskiego, uniešmiertelniające nasze morze „Wiatr od morza". W rolach głównych: Marja Malicka, Adam Brodzisz, K. J. Stępowski, Eugenjusz Bodo i inni. Początek seansów o godz. 7-ej i 9-ej w niedzielę i święta o 5-ej, 7-ej i 9-ej.

— *Jarmarki w Chełmnie.* Najbliższy jarmark na konie i bydło odbędzie się w czwartek dnia 3 bm. Na rok następny zostały ustanowione następujące jarmarki: 19 marca, 14 maja, 9 lipca, 3 września, 22 października i 3 grudnia.

CHOJNICE

— *Echa napadu rabunkowego w Lotach.* W cichej wiosce Loty w pow. chojnickim miało miejsce niedawno śmiałe włamanie do zagrody rolnika Augustyna Glazera. W chwili, gdy wszyscy mieszkańcy wioski zajęci byli pracą w polu, a żona Glazera wyszła z posiłkiem do męża, trzech złoczyńców włamało się do mieszkania a nie mogąc znaleść gotówki, *zdemolowali całe urządzenie*, zabierając wszystko, co tylko nawinęło się pod rękę. W końcu *połamali sprzęty domowe*, nie oszczędzając nawet świętości. Złoczyńcy *połamali krzyż rozrzucając jego szczątki wśród nieczystości, które pozostawili w całem mieszkaniu.*

Po dokonaniu rabunku i profonacji krzyża złoczyńcy, udali się z łupem w stronę lasu. Niestety jednak, prześladował ich pech, bowiem w chwili wchodzenia do lasu, spostrzegł ich jeden z mieszkańców wioski, i w krótkim przeciągu czasu *cała wieś puściła się w pogoń za złodziejami.* Złoczyńców schwytano i nim zdołała przybyć policja z Rytla, *sprawiono im takie lanie, że musiano sprowadzić lekarza z Chojnic.*

Onegdaj sprawę rabunku rozpatrywał Sąd Okręgowy w Chojnicach skazując złoczyńców na więzienie: *Łuszczyka i Grocholskiego na 6 miesięcy więzienia, zaś Skrobka za kradzież powrotną na rok więzienia.*

— *Szosa asfaltowa Chojnice — Tczew.* Dzięki staraniom starosty p. Dr. Zaleskiego budować się będzie wkrótce nową szosę asfaltową Chojnice — Tczew.

Liczne rzesze robotnicze znajdą w ten sposób zatrudnienie, a powiat będzie miał pierwszą, piękną szosę asfaltową.

— *Miłe złego początki.* Przed wydziałem karnym sądu Okręgowego w Chojnicach stawał niejaki Pajątkowski Leon lat 23 z Cekcyna za usiłowanie dokonania gwałtu na pewnej osobie. Jawność wykluczono. Pajątkowski skazany został na 4 miesiące więzienia.

— *Napad na kolejarza.* Na Rybeckiego Andrzeja kolejarza z Chojnic w dniu 1 bm. około godz. 11,45 nieznanych 2 osobników dokonało na szosie prowadzącej z Chojnic do Kościerzyny napadu rabunkowego, gdy jechał rowerem i zabrano mu papierosy i flaszkę wódki. Sprawcy po napadzie zbiegli do lasu. Dochodzenia w toku.

LUBAWA

— *Wizytacja pasterska w Prątnicy.* Dnia 25 sierpnia był dla parafji prątnickiej niezwykle uroczysty. Od rana wioska Prątnica przybrała się odświętnie na powitanie najdostojniejszego arcypasterza naszej diecezji J. E. ks. biskupa Okoniewskiego. Pobliskie wioski należące do parafji jak Omule, Napromek, Czerlin, Szczepankowo i Turowo również przyczyniły się wiele do upiększenia ustawiając śliczne bramy triumfalne. Wreszcie o godz. 4 po południu przyjechał z Grodziczna samochodem oczekiwany najprzewielebniejszy ksiądz biskup. Po powitaniu i wprowadzeniu do kościoła przemówił od ołtarza proboszcz ks. Drost a następnie odpowiedział w krótkich a płomiennych tchnących serdeczną miłością bliźniego słowach sam najdostojniejszy arcypasterz ks. biskup Okoniewski, udzielając wiernym swego błogosławieńswa. Odprawiwszy jeszcze procesję naokoło kościoła udał się na plebanję, by wkrótce powrócić do kościoła i udzielić wiernym nauki o bierzmowaniu i w asyście licznego kleru z dekanatu lubawskiego świętego sakramentu bierzmowania. Drugiego dnia o godz. 8 z rana została odprawiona przez ks. biskupa msza św. a później nastąpiło egzaminowanie dzieci z nauki religji. Około godz. 4 po południu odjechał żegnany ks. biskup na dalszą wizytację parafji do kościoła w Rybnie.

— *Zabawa Strzelców z Omula.* W dniu 23 sierpnia urządził Oddział Zw. Strzeleckiego Omule wielką zabawę pożniwną w salach Straży pożarnej w Czerlinie. Bawiono się tam w licznem gronie Strzelców i przybyłych gości z Czerlina, Lebstynka, Omula i Złotowa do godz. 3-ciej rano w harmonijnej zgodzie bez najmniejszych awantur i zaczepek z jakiejkolwiek strony.

Wielu gości wyrażało przy końcu kierownikom tej imprezy uznanie za tak dobrze zorganizowaną i prowadzoną zabawę.

Fakt ten dowodzi najdobitniej jak kłamliwemi są twierdzenia i insynuacje o strzelcach w różnych gazetkach z pod znaku warcholstwa polskiego.

— *Plaga pożarów nie ustaje.* Dnia 31 sierpnia około godz. 20 powstał pożar w zabudowaniu rolnika Klonowskiego Jana w Lipinkach. Ogień zniszczył strych domu mieszkalnego, stajnię i oborę wraz z zbożem i innemi drobnemi przedmiotami. Z żywego inwentarza spaliły się 4 gęsi. Szkodę oblicza poszkodowany na sumę 8200 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Podgórz

— *Zebranie Zw. Strzeleckiego* odbędzie się w czwartek o godz. 7,30 wieczorem w świetlicy w obozie letnim szkoły Podchorążych Artylerji.

Działdowo

— *Z seminarjum nauczycielskiego.* Rok szkolny rozpoczął się w tutejszym zakładzie we wtorek bm. mszą św. w własnej kaplicy. Mszę św. celebrował ks. prof. Żuchowski.

Na początku roku szkolnego zaszły następujące zmiany w składzie grona nauczycielskiego: przeniesieni zostali pp.: Niklas i Mańkowski. Do seminarjum wrócili z rocznych urlopów pp. Chmurzyński i Kalas. Na pozostałe wakujące posady władze szkolne powołały pp. Denisiuka (wychowanie fizyczne) i Piechowiaka (biologja).

— *Likwidacja szkoły wydziałowej.* Kuratorjum zlikwidowało miejscową szkołę wydziałową z dniem 31 sierpnia. Kierownik szkoły wydziałowej p. Wejrowski objął p. o. kierownika szkoły powszechnej.

— *Osobiste.* Zmiana w szkolnictwie. Na odbycie służby wojskowej obowiązkowej został powołany w tych dniach nauczyciel p. Błażejczyk. Na opróżnione stanowisko powołano pana Stankowskiego, nauczyciela 7 kl. szkoły powsz. w Działdowie.

Brodnica

— *Majątek Czekanówko* nabył od pp. Bouquetów p. Kijewski, agronom z Warszawy.

— *Oddział Pom. Stow. Roln.-Handl. w Brodnicy* nastawił działalność swą na handel ziemiopłodami, w związku z czem kierownictwo oddziału objął p. Jedwabny, b. kier. oddziału wejherowskiego.

— *Na szlakach sławy wojennej 67 pp.* W niedzielę wieczorem powrócił do nas 67 pp. po 7 dniowych ćwiczeniach. Ćwiczenia nową wiązkę lauru dodały do sztandarów pułku gdyż zdobył on ponownie mistrzostwo dywizji w strzelaniu zespołów oficerskich i podoficerskich.

Utrudzonych całodziennym marszem z Kowalewa wojaków wyległo witać całe społeczeństwo miasta naszego.

Starogard

— *Przykre zajście.* Onegdaj o godz. 18 na tle nieporozumień mieszkaniowych doszło do przykrego zajścia między właścicielką domu Zanglerową, która w towarzystwie Hartuna Eyka, Eichego Leona i Tochy Franciszka chciała przemocą wykonać eksmisji z mieszkania braci Wickich. W rezultacie wywiązała się bójka na siekiery i pięści. W obronie własnej jeden z braci Wickich strzelił do napastników kładąc trupem na miejscu Leona Eicha. Tochę i braci Wickich przytrzymano w areszcie.

Sępolno

— *Kółko Rolnicze w Wielowiczu.* Dnia 30 sierpnia odbyło się w Wielowiczu na sali p. Grunau'a miesięczne zebranie Kółka Rolniczego. Na zebraniu omówiono sprawę zapotrzebowania i zużycia sztucznych nawozów oraz odczytano okólnik o tępieniu ostu.

— *Oddział Zw. Strzeleckiego w Kamieniu* urządza w dniu 6 września br. zawody sportowe. Po zawodach sportowych odbędzie się na sali p. Bratza przedstawienie amatorskie.

— *Likwidacja Szkoły wydziałowej w Sępolnie.* Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego zlikwidowało z dniem 31 lipca 1931 r. tutejszą szkołę wydziałową po jedenastu latach istnienia. Likwidacja ta nie jest stopniową czyli rozłożoną na kilka lat, lecz całkowitą i natychmiastową, tak, że wszystkie klasy przestały istnieć.

Tem samem w mieście naszem pozostała tylko zwyczajna szkoła powszechna, której w dniu 2 lipca br. w obecności p. inspektora szkolnego i Magistratu przekazano budynek i inwentarz skasowanej szkoły wydziałowej. Dzieci zaś z miasta Sępolna, które dotąd uczęszczały do szkoły wydziałowej a nie przekroczyły albo nie przekroczą w bieżącym roku kalendarzowym wieku obowiązku szkolnego t. j. 14 lat, przydzielone będą do odpowiednich klas szkoły powszechnej, chyba, że rodzice zapisali je do jakiej szkoły średniej lub do seminarjum nauczycielskiego. Szkoła handlowa w Chojnicach przyjmuje młodzież od 14 do 16 lat.

— *Policyjny Klub Sportowy* na powiat Sępoleński urządza w sobotę dnia 5 września 1931 r. swe doroczne strzelanie w strzelnicy Bractwa Strzeleckiego w Więcborku.

Po ukończeniu strzelania odbędzie się na sali strzelnicy zabawa taneczna.

Programy radjowe

Piątek, dnia 4 września 1931 r.

Warszawa. 11.40 Przegląd prasy kraj. PAT 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak.; 12.10 Muzyka z płyt gramof.; 13.10 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.; 14.50 Komunikat gospodarczy; 15.25 Odczyt p. t. „Jak unikać zatrucia grzybami", wygł. p. J. Pajon de Moncets; 15.45 Komunikat sportowy; 16.00 Kącik krótkofalowy; 16.10 Muzyka z płyt gramofonowych; 16.30 Kącik artystyczny LSG.; 16,45 Kom. Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków; 16.50 Pogad. literacka w jęz. francuskim wygł. lektor p. L. Roquigny; 17.15 Muzyka z płyt gramof. Piosenki w wyk. R. Arcos, J. Baker i S. Tucker; 18.00 Muzyka lekka i tan. w wyk. ork. z dancingu „Polonia Palace Hotel"; 19.00 Rozmaitości; 19.20 Muzyka z płyt gramof. Lekkie piosenki w wyk. Laytona i Johntona; 19.40 Giełda rolnicza; 19.55 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.; 20.00 Pras. Dziennik Radj.; 20.10 Komunikat sportowy I.; 20.15 Koncert symf. Wyk.: Ork. Filh. Warsz. pod dyr. K. Wiłkomirskiego i J. Familier-Hepnerowa (fort.); 22.15 Dodatek do Pras. Dz. Radj.; 22.20 Kom.: meteor. Gł. Wojskowej St. Met. dla komun. lotn., sport. II i polic.; 22.30 Muzyka tan. z kaw. „Gastronomja".

Kraków. 17.35 „O kwadratach i figurach magicznych", wygł. prof. Witold Wilkosz.

Katowice. 19.30 „O planetach systemu słonecznego", wygł. mgr. St. Turski.

Zagranica.

Monachjum. 19.30 Koncert symfoniczny.

Daventry. 20.00 Wieczór Beethovena. Tr. z Queen's Hall.

Strasburg. 20.30 „La danse des libellules", operetka Fr. Lehara.

Wiedeń. 20.50 Wieczór Mendelssohna.

Królewiec. 21.10 Koncert symfon.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 3 IX 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.	8.94,1/2—8.90,1/2	
DEWIZY.		
Belgja	—	
Bukareszt	—	
Gdańsk	—	
Holandja	360.70—358,90	
Kopenhaga	—	
Londyn	43.50—43.29	
Nowy York	8.944—8.904	
Nowy York telegr.	8,948—8,908	
Paryż	35,10—34,92	
Praga	26.50—26.38	
Sztokholm	—	
Szwajcarja	174,33—173,47	
Wiedeń	—	
Włochy	—	

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 3 IX 1931 r.

Żyto nowe suche	20.75—21.75
Pszenica	21.00—23.00
Jęczmień browarniany	17 75—19.00
„ zwycz. przemiał	17,25—18.25
Mąka żytnia	—
„ „ 65%	—
„ pszenna 65%	33,25—35,25
Otręby żytnie	12,50—13.00
„ pszenne	12.00—13.00
Groch Wiktorja	23.00—26 00
Słoma żytnia luźna	—
„ „ prasowana	—
Rzepak	26.50—27,50

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 3. IX 1931.

Pszenica nowa	205—207
Żyto nowe	168—170
Jęczmień ozimowy nowy	—
Jęczmień przem. pastewny	152—162
Owies marchijski	130—139
Mąka pszenna	25,50—32,25
Mąka żytnia 70%	23,50—26,00
„ „ 60%	—
Otręby pszenne	11,50—12.00
Otręby żytnie	9 75—10 25
Rzepak	—
Siemie lniane	—
Groch Victoria	22 00—28.00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	—
Kuchy lniane	13,70—13,90
Wytłoki suche krajowe	6,80—6,90
„ Soja	12.10—12.60

Sprawozdanie

z głównego targu — na konie, bydło rogate i świnie w Toruniu z dnia 3. IX. 1931.

Spędzono na targowicy miejskiej przy Rzeźn

346 koni
90 krów
12 świń tucznych
30 warchlaków
205 prosiąt

Płacono:	zł
Konie starsze	100—130
robocze	200—300
dobre	500—800
lepsze i materj. hodowl.	—
Źrebięta roczne	—
Źrebięta 2-u letn.	—
Krowy starsze	100—180
Krowy dojne	200—300
Jałowice	—
Świnie 50 kg	50
Warchlaki:	
poniżej 35 kg	35
powyżej 35 kg	45
prosięta za parę	20—25

Pamiętaj o bezrobotnych

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 września o 9 sprzedawać będę przy Mostowej 19 najwięcej dającemu za gotówkę: fortepian, kanapy, stoły, fotele, krzesła, lustro, wieszaki; o 9,30 przy Prostej 19/21: maszynę stolarską do kopjowania, kompletne urządzenie pokoju męskiego i sypialni; o 11 u spedytora Sadeckiego: bieliźniarki, maszynę do szycia, pianino, lustro, zegar, stoły, fotele, krzesła, 150 but. win, zegarek męski, towary kolonjalne i różne inne przedmioty; o 13 przy Kościuszki 35: 200 worków mąki; o 13,30 przy Kościuszki 45: zbiór z 5 mórg żyta, młockarnię, szory, sanki wyjazdowe, wozy i inne przedmioty. Dnia 5 września o 11 w Karczemce u Piaseckiego: ok. 5 ctr. pszenicy; o 11,30 w Otłoczynie u Erdmanna: ubranie, buty, pierścionek i inne; o 16 w Grabiu, zbiór przed karczmą: kilkadziesiąt ctr. żyta, jęczmienia, maszyny rolnicze, różne sprzęty domowe, wozy i inne przedmioty. 657

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 września 1931 r. o godz. 10 przy Strumykowej 12 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: garnitur koszykowy, muszle, zegarek złoty, pierścień z oczkiem, budzik, stół; o godz. 12 u spedytora Sadeckiego: leżankę z nakryciem, kanapy, mydło, umywalkę, nocne stoliki, maszynę do pisania; o godz. 14 przy ul. W. Garbary 27: całe urządzenie kawiarni.

Chrzanowski, komornik sądowy. 664

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Warlubiu.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 21 — podaję do publicznej wiadomości, że dnia 22 września 1931 r. o godzinie 12,15 zbierze się w Warlubiu w powiecie świeckim — przy dworcu kolejowym — Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdańsk zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 14 maja 1931 r. Nr. A. A. III — 1438.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron interesowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. III — 1438. 661

Toruń, dnia 2 września 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. i Przewodniczący Komisji
(—) Łuczak.

GRUDZIĄDZ

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W sobotę, dnia 5 września 1931 r. sprzedawać się będzie na rzecz Powiatowej Kasy Chorych w Grudziądzu najwięcej dającemu za gotówkę: w Bukowcu o godz. 11 u p. Bąkowskiej: 1 lustro i 1 kanapę; w Nowych Mostach o godz. 11 min. 30 u p. Gruszki: 1 jałowicę; w Szczepankach o godz. 12 u p. Kluczyka: 1 świnię; w Przesławicach domena o godz. 14 u p. Wojczyńskiego: 1 powóz i 1 świnię.

Egzekutor.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 5 września 1931 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 12-stej przy ul. Gen. Hallera 9 w podwórzu p. Chabowskiej (za zezwoleniem): szafę do rzeczy, lustro z podstawą, kanapę, kwietnik, 1 półka rzeźbiona. Przetarg odbędzie się napewno.

(—) Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 5 września br. o godzinie 11-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Ogrodowej 23: bibljotekę, samochód osobowy, maszynę do pisania, 40 książek kontowych i 3 obrazy.

(—) Maćkowiak, kom. sądowy w Grudziądzu.

DOBROWOLNA LICYTACJA

Dnia 4 września 1931 r. o godzinie 15-tej popołudniu sprzedawać będę w nowym garażu u p. spedytora Sadeckiego: gorsety, nici, książki, obrazy, mydła i wiele innych rzeczy.

Komornik Sądowy w Toruniu przy ul. Kościuszki 5.

Kupiec Paweł Krzyżniewski w Brodnicy, zastąpiony przez adwokata Reitera w Brodnicy, wniósł o umorzenie zaginionego blanko-weksla, zaopatrzonego w opłatę stemplową w wysokości 6,— zł. dla sumy wekslowej do 2000,— złotych oraz w podpisy Stanisława Wawrowskiego ze Mszana jako akceptantów, Andrzeja Rzyskiego z Pustej Dąbrówki jako wystawcy oraz tegoż Rzyskiego i Zygmunta Stankowskiego z Brodnicy jako żyrantów, pozatem nie wypełnionego.

Posiadacza weksla wzywa się, by w ciągu dni sześćdziesięciu od dnia ogłoszenia niniejszego wywołania najpóźniej w terminie, który wyznacza się na dzień 9 grudnia 1931 r. godzina 12-ta pokój nr. 68 zgłosił swe prawa i okazał Sądowi weksel, w przeciwnym razie weksel będzie uznany za pozbawiony mocy prawnej. III. F. 4/31. 665

Brodnica, dnia 22 sierpnia 1931 r.

Sąd Grodzki.

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Karsinie.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że dnia 21 września 1931 r. o godzinie 8 zbierze się w Karsinie w powiecie chojnickim — przy dworcu kolejowym — Komsja dla ustalenia odszkodowania za grutny, wywłaszczone pod kolej Czersk-Liniewo zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 4 lutego 1930 r. Nr. IV Dw. 6364/29 i z dnia 4 czerwca 1930 r. Nr. IV F. 2664.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron interesowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. III — 836. 662

Toruń, dnia 22 września 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. i Przewodniczący Komisji
(—) Łuczak.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 4 września 1931 roku licytować będę o godz. 9,30 przy ul. Mostowej nr. 12 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą, urządzenie biurowe. O godz. 10,30 przy ul. Woli Zamkowej 4: sofę, biurko, zegar, bieliźniarkę i samochód „Oweland“. O godz. 11,30 przy ul. Szczytnej 14: urządzenie pokojowe. O godz. 12-tej przy ul. Klonowicza 24 1 fortepian.

(—) Kozak, komornik sądowy w Toruniu, Kościuszki 5.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Musieli zrzec się „Anschlussu“

Oświadczenie Niemiec i Austrji na sesji komisji studjów europejskich

Genewa, 4. 9. (PAT). Wczoraj o godz. 11,15 **rano zebrała się komisja studjów dla unji europejskiej na plenarne posiedzenie.** Zebranie miało miejsce w wielkiej sali oszklonej sekretarjatu generalnego. Francję reprezentuje przybyły dziś rano premjer **Laval.** P. min. **Zaleski reprezentuje poza Polską W. M. Gdańsk.** Zebranie rozpoczęło się w nastroju **bardzo wielkiego zdenerwowania,** gdyż spodziewano się ważnych deklaracyj przedstawicieli Niemiec i Austrji w sprawie projektowanej unji celnej. Do ostatniej chwili nie było pewnem, czy układy, które trwały w ciągu dwóch ostatnich dni zarówno w gabinecie generalnego sekretarza Ligi Narodów, jak również i bezpośrednio między zainteresowanemi delegacjami zostały pomyślnie zakończone.

Sala przepełniona jest delegacjami oraz dziennikarzami, którzy przybyli niezwykle licznie z całego świata. Minister **Curtius wygłosił dłuższe przemówienie,** w którem dotknął wszystkich spraw, opracowanych przez mnogie komitety komisji europejskiej, a wśród tych spraw **poświęcił krótki ustęp w kwestji projektowanej unji celnej austrjacko-niemieckiej.** Ustęp ten brzmi jak następuje:

Zamiarem niemieckiego i austrjackiego rządu przy projekcie unji celnej było od samego początku, **aby plan ten stał się punktem wyjścia dla szerszej akcji w dziedzinie porozumień handlowych** z udziałem możliwie wielkiej ilości państw europejskich. W międzyczasie wypadki nastąpiły po sobie w szybkim tempie tak, że **ówczesna sytuacja zmieniła się do gruntu.** Dziś w komisji europejskiej stoimy w obliczu planów o ogólnym charakterze, dla urzeczywistnienia których chcemy współpracować aktywnie wszystkiemi naszemi siłami. **W nadziei** — mówił dr. Curtius — **że prace komisji europejskiej dadzą dodatni rezultat, rząd niemiecki postanowił w porozumieniu z rządem austrjackim zaniechać pierwotnie planowanego projektu unji celnej.**

Następnie głos zabrał kanclerz **Schober,** który w dłuższem przemówieniu **scharakteryzował zakres prac gospodarczych komisji europejskiej,** przyczem poświęcił ustęp swego przemówienia **w sprawie unji z Niemcami.** Jest rzeczą oczywistą — mówił kanclerz Schober — że projekt ten nie miał widoków urzeczywistnienia o ile inne państwa europejskie nie były gotowe wziąć w tej unji udziału. Znamy rozwój wypadków od chwili opublikowania projektu unji. Wobec tego stanu rzeczy i wobec tego, że sprawa unji celnej wogóle znajduje się na porządku dziennym prac komisji europejskiej, porozumieliśmy się z rządem niemieckim co do stanowiska, jakie zajmiemy w tej sprawie. **Wypadki ostatnich miesięcy dowiodły, że wbrew intencjom naszym mogły powstać przeszkody we współpracy narodów europejskich w chwili wprowadzenia w życie unji celnej.** Wobec tego, rząd austrjacki zdecydował się w interesie tej współpracy **zaniechać realizacji projektu unji celnej z Niemcami.** Mam nadzieję, że ta moja **deklaracja przyczyni się do wzmocnienia uspokojenia powszechnego** tak niezbędnego dla stworzenia atmosfery, któraby pozwoliła rządom europejskim na konstruktywną współpracę.

W dalszym ciągu posiedzenia komisji studjów unji europejskiej przemawiał delegat Francji minister **Flandin,** który m. in. powiedział: **W imieniu republiki francuskiej przyjmuję do wiadomości oświadczenie pp. Curtiusa i Schobera,** w myśl których rządy ich nie mają zamiaru realizować projektu unji celnej. Minister **Flandin** wyraził nadzieję, że **decyzja ta przyczyni się do rozproszenia przykrej atmosfery,** jaką wywołała wiadomość o tych planach.

Następnie przemawiał minister spraw zagr. Italji **Grandi,** który wyraził **zadowolenie z powodu oświadczenia Curtiusa i Schobera.**

Krótkie oświadczenie w tym samym sensie złożył również delegat Czechosłowacji.

Na popołudniowem posiedzeniu odbywała się w dalszym ciągu debata nad sprawozdaniem komisji koordynacyjno-gospodarczej. Przemawiał delegat sowiecki **Litwinow.** W dłuższem przemówieniu **skrytykował on sprawozdanie,** zwracając się szczególnie **przeciwko tezie preferencyjnej i protestował przeciwko odłożeniu debaty nad sowiecką propozycją o pakcie nieagresji gospodarczej.** Zdaniem mówcy system preferencyjny nie tylko sprzeciwia się zasadzie klauzuli o największem uprzywilejowaniu, ale stanowi wyraz systematycznej walki gospodarczej przeciwko sowietom.

W zakończeniu mówca oświadczył, że **SOWIETY PRAGNĄ WSPÓŁPRACOWAĆ ZE ŚWIATEM KAPITALISTYCZNYM(!?),** ale ten **nie che uznać systemu sowieckiego.** W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos delegat francuski minister **Flandin, który w zręcznem i doskonałem przemówieniu logicznymi argumentami odpierał argumenty Litwinowa.** W zakończeniu mówca zapewnił Litwinowa, że jego lęk przed konspiracją państw europejskich przeciwko ZSRR na niczem nie jest oparty, przeciwnie, państwa europejskie mają powody do obaw ze względu na propagandę rewolucyjną, prowadzoną przez sowiety. W czasie debaty **KRÓTKIE OŚWIADCZENIE ZŁOŻYŁ p. MINISTER ZALESKI** w odpowiedzi na zarzut Litwinowa, że Rosja sowiecka **nie została zaproszona do wzięcia udziału w warszawskiej konferencji państw rolniczych.**

P. minister **Zaleski wyjaśnił, że sowiety nie zostały na tę konferencję zaproszone,** gdyż brały w niej udział **państwa rolnicze europejskie, należące do Ligi Narodów, a celem tej** konferencji było ujednostajnienie stanowiska tych państw wobec prac, wszczętych przez organizacje ekonomiczne Ligi Narodów, w których sowiety wówczas jeszcze nie były reprezentowane. W rezultacie **debaty komisja przyjęła raport** komisji koordynacyjnej i gospodarczej.

Tragiczna śmierć pos. Hołówki a Liga Narodów

Londyn, 4. 9. (PAT.). „Manchester Gwardian“ twierdzi na podstawie informacyj, pochodzących jakoby od lorda **Cecila,** że **zamierza on zastąpić Hendersona** w komitecie trzech i zwołać komitet na sesję nadzwyczajną.

Tenże dziennik podkreśla, że **delegat włoski Pilotti** uważa, że **zamordowanie posła Hołówki wytworzyło tak złą atmosferę, że byłoby lepiej nie poruszać sprawy w czasie obecnej sesji Rady Ligi Narodów.** Podobnego zdania według „Manchester Gwardian“ jest również jeden z przywódców ukraińskich, bawiący w Genewie.

Krach na giełdzie berlińskiej

Wszystkie kursy wykazały znaczny spadek

Berlin, 4. 9. (PAT.). Po 7-tygodniowej przerwie **otwarta została wczoraj ponownie giełda berlińska.** Podczas zebrania giełdy panowało **silne zdenerwowanie.** W pobliżu stołów Banku Rzeszy, banku niemieckiego i Danat Banku widać było **grupy naradzających się bankierów.** Szereg wybitnych finansistów tylko rzadko zjawiających się na giełdzie obecnych było na wczorajszem zebraniu. Mimo wszelkich zarządzeń zapobiegawczych jeszcze przed otwarciem giełdy było już wiadomem, że **dyspozycje sprzedaży na wszystkich prawie rynkach przewyższają nad dyspozycjami kupna.** Maklerzy rozpoczęli swe urzędowanie o godz. 12,15. Tablice szybko pokryły się opisami wykazując **dużą tendencję zniżkową.** W całej pełni potwierdziła się obawa, że w dniu otwarcia okaże się na giełdzie berlińskiej **olbrzymia podaż papierów wartościowych.** Podaż szeregu papierów była tak wielka, że **obrót ograniczyć musiano do 10 proc.** Różne wielkie zakłady przemysłowe z powodu zbyt wielkiej podaży nie były wcale notowane. W porównaniu ze sprawozdaniem z dn. 11 lipca **b. r. wszystkie kursy wykazały znaczny spadek.** Akcje banku niemieckiego spadły ze 100,5% na 75%, akcje zakładów fabryki I. G. Farben ze 122 na 93%, Siemens ze 140 na 103%.

Polacy ciągle prowadzą

na mistrzostwach strzeleckich świata

Lwów, 4. 9. (PAT). 11-y dzień międzynarodowych zawodów strzeleckich, myśliwskich i łuczniczych o mistrzostwo świata nie zmienił sytuacji z dnia ubiegłego. **Polska w dalszym ciągu z pośród 16 państw, biorących udział w zawodach jest na pierwszem miejscu pod względem zdobytych mistrzostw świata.** W dniu dzisiejszym spodziewane jest zakończenie zawodów głównych z karabinu dowolnego i pistoletu wojskowego. W strzelaniu o odznakę mistrzostw z pistoletu dowolnego złotą odznakę mistrzostw zdobyli major **Bracht Rudolf** (Czechosłowacja), zdobywając 55 trafień na 60 strzałów oraz **Minalainen Wiktor** (Finlandja), zdobywając 54 trafień.



Ilustracja nasza przedstawia grupę gości uczestników zawodów, zebranych w sali strzelnicy lwowskiej.

Akademja ku czci ś. p. Hołówki

Warszawa, 4. 9. (PAT.). W dniu wczorajszym o godz. 19-tej odbyła się urządzona staraniem instytutu wschodniego i „Prometeusza“ w sali instytutu przy ul. Miodowej **żałobna akademja ku czci ś. p. Tadeusza Hołówki.**

Na akademję przybyli p. minister wyzn. rel. i ośw. publ. **Jędrzejewicz,** p. min. poczt i telegr. **Boerner,** prezes BBWR. p. Walery **Sławek,** ks. biskup **Szlagowski,** minister **Schaetzel,** szef biura prasowego prezydjum Rady Ministrów **Święcicki,** członkowie Instytutu Wschodniego i „Prometeusza“ i słuchacze Instytutu Wschodniego. Akademję zagaił prezes Instytutu **Siedlecki.** Następnie dłuższe przemówienie wygłosił sekretarz generalny Instytutu Olgierd **Górka** na temat **„Tadeusz Hołówko** w misji polskiej na wschód“. Z kolei przemówienia poświęcone ś. p. Tadeuszowi **Hołówce** wygłosili przedstawiciele ludów wschodnich, **a** więc Ukrainy i Gruzji, ludów Azerbejdżanu, górali kaukazkich, Turkiestanu, Krymu i in. Słowo zakończenia wypowiedział prezes „Prometeusza“ prof. **Smal Stocki.**

Waldemaras wciąż na wygnaniu

Kowno, 4. 9. (PAT.). Dziennik „Lietuvos Zinios“ donosi, że były premjer **Waldemaras udał się już do Jezioras,** gdzie będzie zmuszony pozostawać do czasu zniesienia stanu wojennego bez prawa opuszczenia tej miejscowości. **Ochrona policji została jednak zniesiona.**

Gwałtowna eksplozja w fabryce A. E. G.

Berlin, 4. 9. (PAT.). W jednem z zabudowań wielkiej fabryki **A. E. G. „Powszechnego Towarzystwa Elektrycznego“ nastąpiła wielka eksplozja,** która według dotychczasowych informacyj spowodowana została przez **wybuch zbiornika ze zgęszczonym tlenem.** Są ofiary w ludziach. Wybuch był tak silny, że **cały dach budynku i ściany uległy zupełnemu zniszczeniu.** Część urządzeń warsztatowych rozrzucona została w wielkim promieniu wokół budynku i padała na drugie zabudowania fabryczne, gdzie oprócz szkód jest **kilka osób ciężko rannych** oraz szereg mniej lub więcej ciężej rannych. Szkody materjalne są bardzo wielkie. Obecnie trwa akcja ratunkowa.

Berlin, 4. 9. (PAT.). W sprawie dzisiejszej eksplozji w zakładach A. E. G., **dyrekcja** wydała komunikat, stwierdzający, że **ofiarą wypadku padło 12 osób ciężko rannych,** które przewieziono do szpitala. **Przyczyna katastrofy** nie została dotychczas ostatecznie **ustalona.**

Znów dwie ofiary katastrofy lotniczej

Lwów, 4. 9. (PAT.). Prasa donosi, iż pod **Horodyczem wydarzyła się katastrofa samolotowa.** W samolocie znajdowali się major **Paleolog,** zastępca dowódcy 6 pułku lotn. we Lwowie oraz major **Chaberek,** dowódca szkoły tegoż pułku. Katastrofa wydarzyła się **w czasie ćwiczeń lotniczych.**

Major Paleolog i major Chaberek przybyli samolotem na inspekcję. Po ukończeniu inspekcji wystartowali do powrotnego lotu w kierunku Lwowa. Wkrótce po starcie **samolot uległ katastrofie.** Rannych lotników odwieziono na dworzec i pospiesznym pociągiem przewieziono do Lwowa. Major **Chaberek** doznał lżejszych obrażeń, natomiast stan majora Paleologa jest ciężki.

Polski Yacht w drodze do Francji

Jacht „Junak“, należący do Jacht Klubu Polski, który niedawno powrócił z podróży do Kopenhagi, opuścił wczoraj wieczorem port gdyński, udając się na dłuższą podróż do portów francuskich.

Trasa jego podróży biegnie przez Bałtyk kanał kiloński, morze Północne do Boulogne i Le Havre, z powrotem zaś „Junak“ przejdzie przez Skagerrak i Zundy.

Na pokładzie jachtu znajduje się 11 ludzi, w tej liczbie 7 jachtsmanów i 4 ludzi załogi.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
. . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eljasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski,“ „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kujawski“
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 z miesięcznie 3,09 zł